

# Przemysł metalowy

wykonał w maju br. plan w 105 proc.

Państwowy przemysł metalowy wykonał swój plan produkcyjny w maju br. w 105 proc.

Przemysł obrabiarkowy wykonał plan w 101,9 proc.

Produkcja parowozów i wagonów wyniosła ponad 100 proc. Nie dopisała produkcja motocykli ze względu na trudności technologiczne. Plan produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wykonany został w 102,4 proc. 109 proc. planu osiągnięto w produkcji lin, 105,4 proc. wyrobów śrubowych, 88,7 proc. nitów.

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — PIĄTEK, 11 CZERWCA 1948 R.

Nr 159 (1262)

Dziś 6 str.

Cena 3 zł  
Wycena F

REDAKCJA

Telefon:

Zast. Red. Nacz. 8-82-98

Sekretariat 8-86-45

Dział Miejski 8-82-27

Redakcja nocna 8-82-25

Dział listów i interwencji 8-51-04

ADMINISTRACJA

Warszawa, Smolna 12

tel. 8-29-84

Kolportaż tel. 8-71-94

11.VI.1948

## Degaullovcy atakują Bidault za realizowanie polityki de Gaulle'a Prawica chce wykorzystać oburzenie mas francuskich

PARYŻ, 10.6. (PAP). — Ujawniono obecnie szczegóły nadzwyczajnego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, poświęconego sprawozdaniu ministra Bidault o przebiegu i wynikach konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, pozwalając stwierdzić, że dotychczasowa polityka Quai d'Orsay spotkała się z surową krytyką.

Rene Mayer w imieniu radykalów ostro zaatakował min. Bidault, zarzucając mu, że nie bronił należycie zasady kontroli produkcji Zagłębia Ruhry i umożliwił tym samym odbudowę potęgi militarnej Niemiec. Min. Mayer podkreślił, że Bidault odstąpił od wytycznych polityki, mającej na celu za pewnienie bezpieczeństwa Francji.

Minister Moch zarzucił min. Bidault, że nie bronił francuskiej tezy umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Do magali się on natychmiastowego zwolnienia komitetu kontroli czterech mocarstw i powierzenia mu sprawy reformy monetarnej w Niemczech. Konferencja taka, zdaniem min. Mocha, mogła się przyczynić do owocnej wymiany zdań między Związkiem Radzieckim a państwami zachodnimi.

Moch zaprotestował również przeciwko podziałowi głosów w między narodowym organie kontroli Zagłębia Ruhry, podkreślając, że w obecnym stanie rzeczy Francja zawsze znajdzie się w mniejszości.

Minister rolnictwa z ramienia MRP wypowiedział się przeciwko stworzeniu rządu Niemiec Zachodnich oraz bronił tezy sferderowanych Niemiec.

Minister sił zbrojnych Teitgen zaznaczył, że układy londyńskie zagrażają bezpieczeństwu Francji.

Minister Bidault miał oświadczyć, że Francja jest zobowiązana ratyfikować zalecenia konferencji londyńskiej do dnia 19 bm. W razie jej odmowy, zalecenia te zostaną wprowadzone w życie przez Anglię i Stany Zjednoczone bez Francji. Analogiczne stanowisko zajął min. Bidault na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Według władomości „Monde” min. Bidault zamierza zaproponować Zgromadzeniu Narodowemu, by po ratyfikowaniu układu zwrócił się z apelem do pięciu państw zachodnich o zrewidowanie układu londyńskiego oraz do wszystkich narodów w sprawie wspólnego przedyskutowania całokształtu zagadnień międzynarodowych.

Korespondent waszyngtoński „Monde” wyraża przekonanie, że w wypadku nieratyfikowania przez Zgromadzenie Narodowe zaleceń konferencji londyńskiej, rząd USA nie cofnąłby Francji pomocy w ramach planu Marshalla. Odmowa Francji mogłaby również — zdaniem korespondenta — spowodować ponowne rozpatrzenie problem

Wskazuje się na to, że wniosek degaullovcy Bardoux na posiedzeniu komisji w sprawie potępienia uchwał londyńskich — został przez wniosek dawce wycofany. Uczynił on to przy puszczeniu w obawie, że jego wniosek mógłby uzyskać większość.

PARYŻ, 10.6. (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez, przemawiając w Bourj, poddał ostrej krytyce uchwały skie uchwały 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec. Uchwały te — stwierdził — wywołują zrozumiałe poruszenie we Francji, gdyż wszyscy wiadza, że rząd nie bronił należycie praw Francji do bezpieczeństwa i odszkodowań wojennych.

Nawiązując do wystąpienia de Gaulle'a który również zaatakował uchwały londyńskie, Thorez podkreślił, że ludzie spod znaku RPF nie mogą występować w roli krytyków polityki rządu, polityki, którą sami inspirowali i popierali.

Kończąc swe przemówienie, Thorez wezwał do zjednoczenia sił robotniczych i demokratycznych celem ochrony Francji przed klęską i obrony jej praw do bezpieczeństwa i reparacji.

## Klement Gottwald kandydatem na prezydenta Czechosłowacji

PRAGA, 10.6. (PAP). — Czeska partia komunistyczna postanowiła wysunąć kandydaturę Klementa Gottwolda na stanowisko prezydenta Czechosłowacji. Propozycja czeskiej partii komunistycznej została przedstawiona Komitetowi Akcji Frontu Narodowego.

PRAGA, 10.6. (PAP). — Centralny Komitet Akcji Frontu Narodowego na nadzwyczajnym posiedzeniu omawiał sytuację związaną z rezygnacją prezydenta Beneša. Komitet jednogłośnie zaakceptował wniosek, wysuwający premiera Gottwolda na kandydata na prezydenta z ramienia Frontu Narodowego.

Wybory prezydenta odbędą się w przyszły poniedziałek, 14 bm. Przyjęto również propozycje, aby przewodniczącym Centralnej Rady Zw. Zawodowych, wicepremier Antonin Zaputocky, stanął na czele nowego gabinetu.

W proklamacji, wydanej w środę, czeska partia socjalistyczna podkreśla,

## Przed połączeniem partii robotniczych w CSR

PRAGA, 10.6. (PAP). Przygotowania do połączenia się 2 najsilniejszych stronnictw robotniczych w Czechosłowacji — Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i Czeskiej Partii Socjal-Demokratycznej — są w chwili obecnej w pełnym toku.

Wspólne konferencje przedstawicieli obu partii odbyły się już we wszystkich 17 okręgach w Czechach, na Morawach i Śląsku przy udziale 1.054 delegatów. Obecnie odbywają się podobne konferencje w 160 siedzibach powiatowych obu partii.

## ZSRR poprze Radę Kontroli jeżeli działalność jej będzie oparta na uchwałach poczdamskich

BERLIN, 10.6. (PAP). Prasa, wychodząca w radzieckim sektorze Berlina, opublikowała komunikat Biura Informacyjnego radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech na temat funkcjonowania Sojusznicy Rady Kontroli.

Komunikat stwierdza, że w tych dniach przewodniczący sekretariatu Międzysojuszniczej Rady Kontroli, przedstawiciel Francji ppłk. Glenn, zawiadomił sekcję amerykańską i brytyjską sekretariatu, że gen. Koenig pragnąłby wiedzieć, czy którykolwiek z komendantów zamierza wystąpić o zwolnienie posiedzenia Rady na 10 czerwca.

Gen. Clay i Robertson oświadczył, że nie mają spraw, które pragnęłyby poruszyć na Radzie Kontroli. Chociaż Związek Radziecki zastrzegł sobie, iż udzieli odpowiedzi 8 czerwca, delegat francuski 7 czerwca na posiedzeniu sekretariatu oświadczył, na zlecenie gen. Koeniga, że wobec tego, iż żadna z delegacji nie wniosła spraw do rozpatrzenia na posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontroli, przewodniczący Rady nie zamierza

## Ponad miliard zł na Wspólny Dom

Według zgłoszeń, otrzymanych przez generalnych pełnomocników KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na Fundusz Budowy Wspólnego Domu, ZEBRANO DO DNIA 10 CZERWCA BR., PONAD 1 MILIARD ZŁOTYCH NA BUDOWĘ WSPÓLNEGO DOMU.

Do tego czasu 1.064.314 osób złożyło deklaracje na ogólną sumę — 1.087.174.150 zł, z czego — 680.613 członków PPR (stanowi to 75% ogólnej ilości członków PPR w kraju), zadeklarowało 694.321.800 zł — 302.900 członków PPS zadeklarowało 326.379.769 zł oraz 82.314 bezpartyjnych złożyło deklaracje na sumę 66.472.490 zł.

W ten sposób przekroczona została pierwotnie zamierzona suma 1 miliarda złotych, jaką planował zebrać Komitet Budowy Wspólnego Domu. Osiągnięcie to świadczy o szerokim poparciu, udzielonym przez członków obu partii i całą klasę robotniczą idei jednolitej organizacji PPR i PPS i stanowi wyraz dobrego współdziałania organizacji terenowych obu partii. W wyniku tego stała się możliwa szybka mobilizacja aktywów PPR i PPS dla prac, związanych z organizacją zbiórki w terenie.

Z fragmentarycznych sprawozdań pracy partyjnej na temat przebiegu zbiórki, jak i z raportów, otrzymywanych przez pełnomocników generalnych PPR i PPS wynika, że w akcji deklarowania sum na budowę Wspólnego Domu WYROZNIŁY SIĘ SZCZEGÓLNIE FABRYCZNE ORGANIZACJE OBU PARTII I WIEJSKIE ORGANIZACJE PARTYJNE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

Akcja zbiorkowa jest w toku. Obecnie wysuwa się na czoło ratajna wpłata zadeklarowanych sum. Daje się zaobserwować wielki entuzjazm członków partii, wyrażający się w masowym wpłacaniu rat. Akcja deklaracyjna nie przebiega jednak równomiernie we wszystkich województwach. Tak np.: w Warszawie rocznicowa ilość deklarujących członków PPR stanowi 98% ogółu członków organizacji, na Dolnym Śląsku akcja deklaracji objęła 90% członków PPR, w Poznańskim tylko 58%, a w województwie lubelskim zaledwie 27% członków PPR.

Stad wynika, że naszym czelownym zadaniem obecnie jest usprawnienie niedołączonych organizacyjnych tych województw, które dotychczas są opóźnione w akcji deklaracyjnej i przypilnowanie regularnego wpłacania rat.

## Górnicy z Jaworzna do tow. Gomułki-Wiesława

DO HONOROWEGO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW W POLSCE, TOW. WICEPREMIERA GOMUŁKI - WIEŚLAWA.

Konferencja delegatów Związku Zawodowego Górników w Jaworznie, reprezentująca 5.800 członków, składa na Budowę Wspólnego Domu Partii — 50 tys. złotych.

Zawładaliśmy Was, że górnicy kopalń jaworznińskich na zebraniach zalogowych postanowili wykonać roczny plan państwowy, kopalnia „Sobieski” do dnia 15 listopada br. Kopalnia „Bierut”, „T. Kościuszko” — do dnia 4 grudnia br., kopalnia „Jan Kanty” do końca br.

Zyczymy Wam owocnej pracy i przesyłamy proletariackie pozdrowienie.

KONFERENCJA DELEGATÓW

## Krajowy zjazd OM TUR wykazał pełną wolę jedności młodzieży

Pod hasłem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, obradował w Otwocku, pod Warszawą, Nadzwyczajny Krajowy Zjazd OM TUR.

W Zjeździe udział wzięło kilkuset delegatów z całego kraju, przedstawiciele władz centralnych PPS w osobach: ministra Rusinka i piosła Cwika oraz przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży z tow. Zarzyckim na czele.

W Prezydium Zjazdu zasiadli przedstawiciele organizacji terenowych OM TUR oraz przewodnicy pracy i nauki. W imieniu CKW PPS powitał Zjazd minister Rusinek.

W imieniu wszystkich organizacji młodzieżowych powitał Zjazd przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży, tow. Janusz Zarzycki.

Referat polityczny wygłosił przewodniczący KC OM TUR, poseł Lucjan Motyka.

Po referacie organizacyjno - sprawozdawczym, wygłoszonym przez sekretarza generalnego KC OM TUR, Salonięgo, delegaci wybrali Komisję Mandatową oraz przyjęli sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Następnie odbyła się dyskusja, po której poseł Motyka stwierdził, że uczestnicy Zjazdu wykazał pełną wolę jedności i duże zainteresowanie dla form pracy przyszłej organizacji.

Zjazd podjął przez aklamacją uchwałę w sprawie zjednoczenia organizacji, w myśl której zjazd OM TUR aprobuje w pełni dotychczasową działalność polityczną i organizacyjną Komitetu Centralnego OM TUR oraz 2 rezolucje: w sprawie możliwości rozwoju młodzieży w Polsce Ludowej i

## Zw. Demokratyczny Finlandii domaga się obniżenia podatków

HELSENKI, 10.6. (PAP). Frakcja parlamentarna Związku Demokratycznego Finlandii przedstawiła projekt 30-procentowej obniżki podatków dla osób, których dochody nie przekraczają 200 tysięcy marek rocznie.

W uzasadnieniu powyższego projektu podkreśla się, że decyzja rządu radzieckiego o zmniejszeniu reparacji stwarza podstawy do podniesienia bytu mas pracujących przez obniżenie stopy podatkowej.

w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. Dokładne sprawozdanie ze zjazdu po damy w numerze jutrzejszym.

## Podziękowanie Marszałka Żymierskiego

W czasie uroczystej promocji w Oficerskiej Szkole Inż. Saperów we Wrocławiu Marszałek Polski — Żymierski w serdecznych słowach podziękował zespołowi naukowców i młodzieży za wkład pracy nad usłownieniem uroczystości podchorążych, z którymi młodzież w ciągu całego roku szkolnego współpracowała.

## Uwaga lekarze peperowcy

Komitet Warszawski PPR zawiadoma wszystkich towarzyszących lekarzy, że od dnia 7 czerwca 1948 r. rozpoczyna się rejestracja lekarzy członków partii. Rejestrować się należy w lokalu Komitetu Warszawskiego PPR Al. Jerozolimskie 23 róg Em. Plater, 1 piętro, pokój Nr 102 w poniedziałki i czwartki godz. 16 — 17 do dnia 21 czerwca.

## W kilku wierszach

□ LONDYN. — Ostatnie dane statystyczne stwierdzają, że w ciągu ubiegłego roku ofiarą katastrof w podziemiach kopalni brytyjskich padło 581 górników, czyli o 98 ludzi więcej tym 34 górników postradało życie, pracując na powierzchni kopalni.

□ BERLIN. — Z powodu choroby komendanta radzieckiego, gen. Korkowa, posiedzenie sojusznicy Rady Komendantury odroczone z dnia 11 na 16 czerwca.

□ BERLIN. — Około 35 tys. robotników fabrycznych w Ludwigsburgu, którzy zastrajkowali w niedzielę, pomagając się większymi racji żywnościowych powróciło w środę do pracy po otrzymaniu od francuskiego zarządu wojskowego przyrzeczenia większych przydziałów.

□ BUDAPEST. — Jak donosi dziennik „Villag”, rząd węgierski zamierza w najbliższym czasie zwrócić się do rządów Jugosławii i Czechosłowacji z prośbą o zmniejszenie sumy spłat z tytułu reparacji.

## Węgry dziękują ZSRR za zmniejszenie odszkodowań

BUDAPEST, 10.6. (PAP). Wicepremier i sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej Rakosi wystosował do Gen. Kłossimusa Stalina list, w którym wyraził serdeczne podziękowanie i wyrażenie za wielką odwagę i odwagę rządu radzieckiego w obniżeniu o 50 proc. należnych ZSRR odszkodowań.

„Byliśmy przekonani — pisze Rakosi — że nasza prośba, podobnie jak wszystkie dotychczasowe, jeżeli leżała w interesie węgierskiego ludu pragnącego, znaleźć zrozumienie u Pana.”

„Wspomniała ospaniałomyślna decyzja nasza na tak wielką odwagę nie tylko dlatego, że przyspieszy odbudowę kraju i poprawie bytu najszerzego mas ludowych lecz również dlatego,

## Podpisanie polsko-francuskiej umowy o ubezpieczeniu społecznym

PARYŻ, 10.6. (PAP). Dnia 9 bm. w ministerstwie pracy podpisana została polsko - francuska umowa o ubezpieczeniu społecznym wraz z dodatkowymi układami.

Ze strony polskiej konwencję podpisał ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament, zaś ze strony francuskiej — minister pracy Daniel Mayer oraz sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Raymond Bousquet.

Podpisane umowy oparte są na zasadzie całkowitego zrównania obydwu państw. Innymi słowy obywateli polscy we Francji oraz obywateli francuscy w Polsce korzystać będą ze wszystkich świadczeń, przewidzianych ustawodawstwem o ubezpieczeniu społecznym obu krajów. W myśl konwencji wszystkie prawa, nabyte do rent w Francji lub w Polsce będą honorowane w razie pogyrotu do kraju macierzystego.

## Produkujemy coraz więcej żarówek

W maju br. przemysł elektro-techniczny w produkcji żarówek oświetleniowych wykonał plan w 107 proc., wytwarzając, w porównaniu z majem r. ub. o blisko pół miliona żarówek więcej.

## Węgry dziękują ZSRR za zmniejszenie odszkodowań

BUDAPEST, 10.6. (PAP). Wicepremier i sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej Rakosi wystosował do Gen. Kłossimusa Stalina list, w którym wyraził serdeczne podziękowanie i wyrażenie za wielką odwagę i odwagę rządu radzieckiego w obniżeniu o 50 proc. należnych ZSRR odszkodowań.

„Byliśmy przekonani — pisze Rakosi — że nasza prośba, podobnie jak wszystkie dotychczasowe, jeżeli leżała w interesie węgierskiego ludu pragnącego, znaleźć zrozumienie u Pana.”

„Wspomniała ospaniałomyślna decyzja nasza na tak wielką odwagę nie tylko dlatego, że przyspieszy odbudowę kraju i poprawie bytu najszerzego mas ludowych lecz również dlatego,

## Podpisanie polsko-francuskiej umowy o ubezpieczeniu społecznym

PARYŻ, 10.6. (PAP). Dnia 9 bm. w ministerstwie pracy podpisana została polsko - francuska umowa o ubezpieczeniu społecznym wraz z dodatkowymi układami.

Ze strony polskiej konwencję podpisał ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament, zaś ze strony francuskiej — minister pracy Daniel Mayer oraz sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Raymond Bousquet.

Podpisane umowy oparte są na zasadzie całkowitego zrównania obydwu państw. Innymi słowy obywateli polscy we Francji oraz obywateli francuscy w Polsce korzystać będą ze wszystkich świadczeń, przewidzianych ustawodawstwem o ubezpieczeniu społecznym obu krajów. W myśl konwencji wszystkie prawa, nabyte do rent w Francji lub w Polsce będą honorowane w razie pogyrotu do kraju macierzystego.

## Produkujemy coraz więcej żarówek

W maju br. przemysł elektro-techniczny w produkcji żarówek oświetleniowych wykonał plan w 107 proc., wytwarzając, w porównaniu z majem r. ub. o blisko pół miliona żarówek więcej.

### Krzepnie przyjaźń polsko-czechosłowacka

Coraz żywszą staje się wymiana ko-  
respondencji między akademicką młodzieżą  
czechosłowacką i polską. Studenci  
czechosłowaccy żywo interesują się  
czeską Akademią Handlową, w której  
studiuje już kilkunastu Polaków z  
Zaolzia i Polaków o bytowej czechosłowackiej.  
Ostatnio bawiła w Akademii Handlowej  
grupa młodzieży czechosłowackiej, która  
zapoznana się z programem wykładów.  
Akademia Handlowa projektuje otwarcie  
na siebie lekturatu czechosłowackiego.

### Artyści radzieccy na odbudowę gmachu Filharmonii Warszawskiej

W piątek, 11 bm, odbędzie się w  
Filharmonii Warszawskiej koncert  
symfoniczny z gościnnym występem  
znakomitych artystów radzieckich —  
dyrygenta Konstantego Iwanowa, zna-  
nego dobrze w Warszawie z kilkakrot-  
nych występów w bieżącym sezonie  
koncertowym oraz pianistę Emila Gi-  
llesa.  
Dochód z koncertów znakomitych ar-  
tystów radzieckich przeznaczają na odbu-  
dowę gmachu Filharmonii Warszawskiej  
— przyszłej siedziby Filharmonii  
Narodowej.

### Wspólna akcja szkoleniowa SL i PSL

W związku z realizacją „Deklaracji o  
współdziałaniu między Stronnictwem  
Ludowym i Polskim Stronnictwem  
Ludowym” władze naczelne obydwu  
stronnictw omawiają obecnie sprawę  
wspólnego szkolenia działaczy ruchu  
ludowego.  
Przewiduje się, że pierwsze wspólne  
kursy dla działaczy obydwu stronnictw  
 odbędą się na początku jesieni bież.  
roku.

W dniu 7 bm, odbyła się w War-  
szawie konferencja sekretarzy wojewódz-  
kich PSL z terenu całej Polski.  
Konferencja poświęcona była przede  
wszystkim sprawom organizacyjnym.

### Sprostowanie

W dniu wczorajszym podaliśmy za  
PAP-em wiadomość o przybyciu genera-  
ła Markosa i Dolores Ibarruri do Pragi.  
Agencja PAP prosi, że wiadomość  
ta uważa się za nieaktualną. General  
Markos i Dolores Ibarruri do Pragi  
nie przybyli, natomiast stanowisko  
nie zostało do honorowego prezydium  
manifestacji antyfaszystowskiej, jaka  
odbyła się w Czechosłowacji 10 bm,  
wczoraj.

## Członkowie kola ministrantów bandytami i dywersantami

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym  
we Wrocławiu na sesji wyjazdowej  
w Wałbrzychu stanęła w dniu 10 bm,  
grupa 9 młodocianych bandytów,  
oskarżonych o działalność skierowaną  
przeciwko demokratycznemu ustrojowi  
Polski Ludowej.  
Są to: Szczeniowski Zbigniew, Waś-  
niewski Czesław, Belka Wacław,  
Grzeszczak Henryk, Krzywda Bolesław,  
Węgrzynowicz Karol, Prus Bolesław,  
Mokrzycki Marian oraz Kuzka  
Eugeniusz.

Jak wynika z aktu oskarżenia orga-  
nizatorzy bandy: Zbigniew Szczeniowski,  
Czesław Waśniewski i Wacław Belka  
brli członkami kola ministrantów  
w kościele parafialnym w Drzymałowie,  
pow. Wałbrzych. Utworzeniu nielegalnej  
organizacji sprzyjała atmosfera, jaka  
panowała w kole ministrantów, którego  
opiekunem był ks. Łukasiewicz, proboszcz  
kościoła w Drzymałowie.

Zebrań członków odbyły się dwa  
razy w świetlicy kola ministrantów przy  
kościółce parafialnym w Drzymałowie.  
W sierpniu 1947 r., na pierwszym  
zebraniu organizacyjnym postanowiono  
rozpocząć akcję wyrotową, która miała  
na celu rozbicie i zniszczenie Żołnierzy  
Wojska Polskiego i Armii Czerwonej,  
funkcjonariuszy UB i MO w celu  
zdobycia broni i środków materialnych.

Charakterystyczne jest, że oskarżeni  
przystąpili do drugiego swego zebra-  
nia po spowiedzi i Komunii św., którą  
młodocianym przestępcom udzielił  
ks. Łukasiewicz. Na zebraniu członkowie  
nielegalnej organizacji zostali zaprzysiężeni.

W dniu 6 lutego 1948 roku członkowie  
bandy dokonali napadu rabunkowego  
z bronią w ręku na dwóch przechodni-  
ków na drodze między Konradem a  
Białym Kamieniem.

W dniu 14 lutego 1948 roku jeden z  
członków bandy rzucił granat do lo-  
kalu PPR w Starym Źdroju pow. Wał-  
brzych, powodując wybuch i zdemolo-  
wanie lokalu.

Dwa następnego występy członków  
bandy ograniczyły się do próby napadu  
na szyn „Krakus” w Wałbrzychu. Napad  
nie udał się.

Młodociani bandyci zrabowali nastę-  
pnie w lesie, obok Olszanki, przechodzą-  
cemu Baranowi wysokie buty i spodnie,  
zaś przechodzącemu o tej samej porze  
chłopcu nieznanego nazwiska, ściganemu z ramion płaszczy. W  
nocy 20 lutego 1948 roku bandyci do-  
konali następnego napadu na Plewnię,  
któremu zrabowali z lokalu towary.

W pierwszym dniu procesu zeznaje oskarżony Szczeniowski, przyznając, że  
należał do organizacji

# ZWIĄZEK RADZIECKI PROTESTUJE przeciwko działalności podżegaczy wojennych w Stanach Zjednoczonych i Holandii

MOSKWA, 10.6. (PAP). — Agencja  
TASS ogłasza komunikat, w którym  
czytamy m. in.:

Nie bacząc na rezolucję drugiej sesji  
Generalnego Zgromadzenia ONZ o  
środkach, jakie należy zastosować prze-  
ciwko propagandzie podżegaczy wojen-  
nych, rezolucję, przyjętą jednogłośnie  
przez państwa należące do ONZ wraz  
ze Stanami Zjednoczonymi, prowadzo-  
na jest nadal niepohamowana propa-  
ganda na rzecz nowej wojny.

Jaskrawym wyrazem tej propagandy  
jest artykuł pisma amerykańskiego  
„News Week” z dnia 17 maja br., w  
związku z niedawnym agresywnym  
wystąpieniem dowódcy strategicznego  
sił lotniczych USA generała Canney.  
Wobec tego ambasada radziecka w  
USA skierowała dnia 9 czerwca do rządu  
USA następującą notę:

„Pismo „News Week” z dnia 17 ma-  
ja br., w związku z wystąpieniem do-  
wódcy strategicznego sił lotniczych  
Stanów Zjednoczonych gen Canney w  
Bengor (stan Maine) z dnia 7 maja  
br., zamieszczonego artykułu, zawierającego  
oszczercze wymysły pod adresem Związ-  
ku Radzieckiego i traktującego Związek  
Radziecki jako agresora, przygotowującego  
zrzekomo napad na Stany Zjednoczone.

Artykuł ten przedstawia również  
plan wykorzystania amerykańskich sił  
powietrznych, baz lotniczych i bomb  
atomowych przeciwko Związkowi Ra-  
dzieckiemu, w szczególności dla zniszc-  
zenia takich miast radzieckich, jak  
Moskwa, Leningrad, Kijów, Charków,  
Odessa itd.

Artykuł mówi dalej, że strategii am-  
erykańskiej projektują utworzenie  
„zamiętego koła baz lotniczych wó-  
ków Fessil” oraz „czar silnicznym zapie-  
niam” tego koła, aż Rosjanie zostaną  
zażenani.”

Powyższy plan, w interpretacji pi-  
sma „News Week” przewiduje kombi-  
nowanie operacji powietrznych, mors-  
kich i lądowych baz amerykańskich,  
położonych blisko kontynentu ro-  
syjskiego oraz wykorzystanie ich do  
intensywnych bombardowań i ataków  
za pomocą pocisków kierowanych.

Opublikowanie wspomnianego ar-  
tykułu, stanowiąc przykład niepo-  
howanej propagandy na rzecz no-  
wej wojny przeciwko Związkowi Ra-  
dzieckiemu, jest JASKRAWYM NA-  
RUŻENIEM REZOLUCJI DRUGIEJ  
SESIJ GENERALNEGO ZGROMADZENIA.

Rządy, których przedstawiciele na  
drugiej sesji Generalnego Zgromadze-  
nia głosowali za powyższą rezolucją,  
powinny — jak mówi rezolucja Zgro-  
madzenia — ponieść odpowiedzialność

za namowę Prusa wstąpił do Kola  
Ministrantów przy kościele parafialnym  
w Drzymałowie. We wrześniu  
1947 r. na pierwszym zebraniu, nakło-  
niony przez Belkę, polecił zdobywać  
broń, podejmując jednocześnie zam-  
iar rozbicia i zniszczenia Żołnierzy  
Armii Czerwonej, funkcjonariuszy UB i MO  
i planując, że z wiosną przeniosą się  
do lasu.

W październiku 1947 r. odbyło się  
w świetlicy Kola Ministrantów za-  
przysiężenie nowych członków. Oskar-  
żony opowiada o zbrodniczej działal-  
ności grupy po czym zeznaje drugi z  
kolei oskarżony Waśniewski (pseud.  
„Blyskawica”), który nie zaprzecza,  
że pełnił funkcje zastępcy komenda-  
nta.

W połowie 1947 r. udał się do Kola  
Ministrantów. Po podaniu szeregu  
szczegółów, dotyczących zbrodniczej  
działalności gromadzenia broni oskar-  
żony w dalszym ciągu zeznaje podaj-  
jąc pobudki, jakie go skłoniły do  
wstąpienia do organizacji, twierdzi,  
że gdyby kładł — oprócz Kola Mini-  
strantów przy kościele parafialnym  
należał do zbrodniczej organizacji —  
byłby niezwłocznie z niej wystąpił.

Trzeci z kolei zeznaje Belka Wacław,  
który potwierdza, że myśli u-  
tworzenia organizacji wyszła od Waś-  
niewskiego. Zeznania oskarżonego,  
jak i dwóch poprzednich potwierdza  
ją zarzuty aktu oskarżenia.

Podczas konfrontacji Waśniewskiego  
i Belki wynikało, że obaj młodociani  
nie przestępcy ponoszą winę i że obaj  
byli świadomi celu organizacji.

W toku przewodu sądowego ujawnio-  
ne zostało tło moralnego upadku  
obu oskarżonych, zwłaszcza Belki, z  
którego zeznań widać, że wychowany  
w duchu terroru, antydemokratycznych  
organizacji oraz atmosfery korupcji  
swojego najbliższego otoczenia  
nie mógł zdobyć się na odwagę zerwa-  
nia z dotychczasową przestępczą dzia-  
lnością.

Następnie zeznaje Grzeszczak Hen-  
ryk, który był w organizacji od 1947  
roku do chwili jej likwidacji. Wie-  
dział on o tym że głównym zadaniem  
organizacji było dokonywanie aktów  
terroru i napadów na funkcjonariuszy  
UB, MO. Oskarżony brał udział w  
przygotowywaniu nieudanego na-  
padu na posterunek MO. Grzeszczak  
był przewodniczącym Kola Mini-  
strantów przy kościele parafialnym  
w Drzymałowie.

Na tym przewodniczący zarządził  
przerwę południową.

ność za prowadzoną na ich terytorium  
akcję, stanowiącą propagandę wojenną  
i tym samym naruszającą wymie-  
nioną rezolucję.

Rząd radziecki uważa za rzecz ko-  
nieczną zwrócić uwagę rządu Sta-  
nów Zjednoczonych na wspomniany  
wyżej artykuł pisma „News Week”,  
gdź publikowanie podobnych ar-  
tykułów znajduje się w oczywistej sprze-  
czności z rezolucją, skierowaną prze-  
ciwko propagandzie na rzecz nowej  
wojny, a przyjętą jednogłośnie przez  
państwa, należące do ONZ i w tej li-  
czbie przez Stany Zjednoczone.

Rząd radziecki przesyła jednocze-  
śnie niniejszą notę do generalnego se-  
kretarza Organizacji Narodów Zjedno-  
czonych p. Trygve Lie.

MOSKWA, 10.6. (PAP). — W innym,  
ogłoszonym równocześnie komunika-  
cie, agencja TASS stwierdza co nastę-  
puje:

W ostatnich czasach w Holandii pro-  
wadzona jest niepohamowana propa-  
ganda na rzecz nowej wojny. W  
związku z tym, na polecenie rządu ra-  
dzieckiego, ambasador ZSRR w Holan-  
dii skierował dnia 9 czerwca do rządu  
holenderskiego notę następującej  
treści:

Jak dowiedział się rząd radziecki,  
dziennik holenderski Partii Pracy  
„Het Freie Volk” opublikował dnia 13  
kwietnia br. artykuł pt. „Strategia ro-  
syjska i odpowiedź na nią”.

W artykule tym, pełnym oszczer-  
czych wymysłów w stosunku do Związ-  
ku Radzieckiego, zagrażającego rzeko-  
mo bezpieczeństwu innych państw,  
dziennik wyzywa do wprowadzenia w  
życie środków, mających na celu przy-  
gotowanie do wojny przeciwko Zwią-  
zowi Radzieckiemu.

Dziennik „Het Freie Volk” usiłuje  
zastraszyć swych czytelników absur-  
dальnymi wymysłami na temat Związ-

## Prokurator żąda kary śmierci dla Fangora

W 10-ym dniu rozprawy przeciwko  
Fangorowi i współnikom, Sąd wysłu-  
chał mów oskarżycielskich prokura-  
torów kpt. Malika i mjr. Szaubera.

Prokurator Malik przeprowadził  
analizę przemian gospodarczych i po-  
litycznych, jakie dokonały się w Pol-  
sce, podkreślając, że jednym z naj-  
ważniejszych znamion polskiego ży-  
cia gospodarczego jest zerwanie z cha-  
sem gospodarczym kapitalizmu po-  
przez gospodarkę planową. Na tym  
tę prokurator zanalizował następnie  
szkodliwą działalność oskarżonych,  
która wywołując z kapitalistycznych  
dążeń jej głównego inspiratora i orga-  
nizatora Fangora, przetrwała się w  
sabotaż.

Prokurator mjr Szauber zajął się  
szczegółowo sylwetką głównego oskar-  
żonego Kongrada Fangora.

Z kolei prokurator mówił o przest-  
łości Fangora i jego bliskich stosun-  
kach z wielkim kapitałem i dygnita-  
rzami sanacyjnymi w okresie przed-

ku Radzieckiego i jego polityki, oraz  
zniechęcić nienawiść i wrogość w stosun-  
ku do Związku Radzieckiego, wzywają-  
jąc do zrzucenia amerykańskich bomb  
atomowych na ośrodku przemysłowe  
ZSRR.

Dziennik „Het Freie Volk” oświad-  
cza wręcz że tuż na początku wojny  
„bomby atomowe, które posiada obec-  
nie jedynie Ameryka, zostaną zrzuco-  
ne na Baku, Magnitogorsk, Moskwa,  
Leningrad...”

Rząd radziecki nie może przejść do  
porządku nad opublikowaniem tych  
provokacyjnych bredni w dzienniku  
„Het Freie Volk” — zwłaszcza że  
względem na okoliczność, że dziennik  
ten jest organem partii, odgrywającej  
kierowniczą rolę w rządzie holender-  
skim.

W związku z tym rząd radziecki u-  
waża za rzecz konieczną zwrócić uw-  
agę rządu holenderskiego na fakt, że  
drukowanie artykułów, podobnych do  
tego, jaki ukazał się w dzienniku „Het  
Freie Volk” jawnie uprawiając propa-  
gandę wojenną, pozostaje w sprzecz-  
ności z uchwałą Generalnego Zgroma-  
dzenia z dnia 3 listopada 1947 r.

Jak wiadomo, rezolucja ta, potępia-  
jąca propagandę wojenną została je-  
dnogłośnie przyjęta przez Zgromadze-  
nie Narodów Zjednoczonych, w tej li-  
czbie przez rząd holenderski.

Wobec tego ukazywanie się w pra-  
sie holenderskiej artykułów, w któ-  
rych uprawiana jest propaganda wo-  
jenna, potępiona przez Generalne Zgro-  
madzenie, stanowi naruszenie zobowią-  
zań rządu holenderskiego, jakie przy-  
jął ten rząd głosując za przyjęciem  
rezolucji o potępieniu propagandy wo-  
jennej.

Rząd radziecki przesyła jednocześnie  
odpis niniejszej noty do generalnego  
sekretarza Organizacji Narodów Zje-  
dnoczonych p. Trygve Lie.”

wojennym oraz o sympatiach do hitle-  
rowców, w wyniku czego stał się ich  
zaufanym i pupilim.

W toku przewodu sądowego wyszło  
również na jaw, że w kilka dni po  
stłumieniu powstania, władze niemieckie  
dały Fangorowi kilka wagon-  
ów i umożliwiły przewiezienie do  
Krakowa metali kolorowych stanowią-  
cych własność oskarżonego.

Z wrogich narodów polskiemu po-  
budek zrodziła się również u Fangora  
nienawiść do Polski Ludowej.

W konkluzji oskarżyciel stwierdza,  
że celem działalności Fangora i współ  
oskarżonych był sabotaż, a pobudką  
do popełnienia zbrodni była niechęć  
do powstającego ustroju demokra-  
tycznego i dążenie do podkopania je-  
go podstaw gospodarczych.

Prokurator żąda kary śmierci dla  
Fangora, kary 15 lat więzienia dla  
Melsnera i Krokowskiego, 10 lat dla  
Piechockiego i sprawiedliwego ukara-  
nia Adameczyka.

## 90% wyborców w Czechosłowacji głosowało za przyjaźnią z Polską

### Wywiad z ambasadorem CSR w Warszawie F. Pisakiem

Nowomianowany ambasador Repu-  
bliki Czechosłowackiej w Warszawie,  
p. Frantisek Pisek, przyjął przedsta-  
wiciela Polskiej Agencji Prasowej  
PAP i odpowiedział mu na pytania  
związane z zagadnieniami współpracy  
czechosłowacko - polskiej, widzianymi  
z perspektywy nowoprzybyłego do  
Polski dyplomaty.

— Jakże zadania stawia przed so-  
bą pan ambasador w dziedzinie dal-  
szego zacieśnienia współpracy cze-  
chosłowacko - polskiej?

„Podstawą naszej współpracy jest  
umowa o sojuszu i wzajemnej pomocy  
z dnia 10 marca 1947 r. oraz umowy  
dotyczące współpracy gospodarczej,  
kulturalnej i w dziedzinie opieki spo-  
lecznej. Z tych umów wypływa szereg  
zadań, na które chciałbym zwrócić  
szczególną uwagę.

Jest oczywiste, że we wszystkich za-  
gadnieniach i kwestiach na arenie  
międzynarodowej, Czechosłowacja kro-  
czy wspólnie z Polską.

Z kwestii gospodarczych, za najwa-  
żniejsze uważam szybkie wyjaśnienie  
problemów w dziedzinie gospodarczo-  
transzytowej.

Jeśli chodzi o współpracę przemysłu  
polskiego i czechosłowackiego, to przy-  
kładem dużą wagę do stałej wymiany  
doświadczeń — zarówno w planowa-  
niu, jak i produkcji. Trzeba zacieśnić  
naszą obopólną współpracę gospodar-  
czą przez wzajemne uzupełnianie się  
przemysłów obu krajów.

Najważniejszym z zadań, jakie po-  
stawiam przed sobą w zakresie  
współpracy kulturalnej, jest utworze-  
nie Instytutu Kultury Czechosłowackiej  
w Warszawie i analogicznej insty-  
tucji polskiej w Pradze. Jestem prze-  
konany, że jeszcze w roku bieżącym,  
oba Instytuty rozpoczną swą pracę.

— Jak ocenia pan ambasadorem  
przebieg i wynik ostatnich wybo-  
rów powszechnych, jakie miały  
miejsce w Czechosłowacji?

„Przebieg ostatnich wyborów pow-  
szecznych w Czechosłowacji niewąt-  
pliwie zaimepuje każdemu, kto ob-  
serwował je bez uprzedzenia. Użyłem  
słowa „imponować” świadomie, gdyż  
tylko tak ocenić można spokój, z ja-  
kim wyborcy czechosłowaccy pości-  
pili się do urn i z jakim sposobili się  
do wyborów.

Trzeba podkreślić, że po raz pierw-  
szy w naszych wyborach, partie po-  
lityczne nie tylko nie stoczyły ze sobą  
walki przedwyborczej, ale wprost  
przeciwieństwo — szły ze sobą ręką  
w rękę. Zamiast w praktyce prowadzić  
tych dziką kampanię wyborczą, lud  
czechosłowacki włożył całą swą ener-

## Adres protestacyjny do papieża Piusa XII

„Słowo Powszechne” podaje, że  
dnia 8 bm, w sekretariacie Ks. Pry-  
masa Augusta Hlonda złożony został  
adres do Papiieża Piusa XII. Adres  
który — jak podaje „Słowo Powsze-  
czne” — daje wyraz moralnemu up-  
rawnieniu Polski do granicy na Od-  
rze i Nysie i akcentuje wolę spo-  
łeczności obrony tej granicy, podpisali  
dotychczas:

Bienkowski Witold, Bocheński Ale-  
ksander, Chaciński Józef, Chryśtuś  
Ludwik, Ciecchanowicki Andrzej, Do-  
brański Jan, Doluński Seweryn, Fi-  
lipowicz Zygmunt, Frankowski Jan,  
Gałuń Antoni, Grabski Władysław  
Jan, Górski Jerzy Andrzej, Hagmajer  
Jerzy, Horodyński Dominik, Jakimiek  
Zygmunt, Janowski Tadeusz, Jasi-  
niewski Paweł, Jeleński Szymon, Johel-  
son Andrzej, Karski Szymon, Ketrzyń-  
ski Jerzy, Zukrowski Wojciech.

## Ostre protesty społeczeństwa polskiego przeciwko pronieemieckiej polityce Watykanu

Na posiedzeniu odbytym w War-  
szawie plenium Zarządu Związku Za-  
wodowego Sądowników skupiającego w  
swych szeregach wielki procent szcze-  
rych i praktykujących katolików, wy-  
raził ubolewanie z powodu wystąpienia  
papieża Piusa XII wbrew do  
biskupów niemieckich kwestionującym  
prawo Polaków do odebranych zabor-  
cy Ziemi Zachodnich.

Zebrań stwierdzili, że orędzie pa-  
pieża podsyca niewygasłe nadzieje re-  
wizjonistów niemieckich. Wystąpienie  
papieża nie sprzyja utrwaleniu pokoju  
i powszechnego bezpieczeństwa. Zwią-  
zek Zawodowy Sądowników spodzie-  
wa się, że kierownictwo Kościoła jako  
liściego w Polsce zajmie niezwłocznie  
stanowisko w tej sprawie, stanowisko  
zgodne z naszym sumieniem narodo-  
wym, podobne do tego, jakie zajęli  
kierownicy katolickiej, byli więźniowie hi-  
tlerowskich obozów koncentracyjnych  
na zjeździe w Kaliszu.

Powiatowa Rada Narodowa w No-  
wym Sączu uchwaliła rezolucję pro-  
testującą przeciwko wypowiedzi pa-  
pieża, skierowanej do biskupów ni-  
emieckich.

Ks. dziekan Odziomek, członek  
PRN, stwierdził, że list papieża nie  
może przejść bez echa wśród społeczeń-  
stwa polskiego i patriotycznego ducha  
wieństwa, które męczeństwem i krwią  
okupiło niepodległość.

Prezydium komitetu środowiskowe-  
go Federacji Polskich Organizacji Stu-  
denckich przy Uniwersytecie Mikola-  
ja Kopernika w Toruniu wyraziło pro-  
test przeciwko stanowisku jakie zajął  
panieć Pius XII w swym liście do bi-  
skupów niemieckich.

W uchwałonej rezolucji czytamy m.  
in.: „Stanowisko Watykanu godzi w

najbardziej żywotne interesy narodu  
polskiego”.

O pozostaniu Ziemi Zachodnich przy  
Macierzy decydować będzie naród pol-  
ski, a nie ci, którzy podczas okupacji  
hitlerowskiej nie potrafili znaleźć siód  
potępienia dla hitlerowskiej barba-  
rzyzny.

## Nominacje w Prezydium Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów Cyrankie-  
wicz decyzją z dnia 7 bm, odwołał  
magistra Z. Kłopotowskiego ze sta-  
nowiska Biura Prezydijskiego Prezy-  
dium Rady Ministrów, mianując go  
równocześnie zastępcą naczelnego dy-  
rektora Polskiego Radia.

Na stanowisko Dyrektora Biura Pre-  
zydijskiego premier Cyrankiewicz  
mianował mgr. J. Szpaczyńskiego, do-  
tychczasowego wicewojewodę poznań-  
skiego. Równocześnie Prezes Rady Mi-  
nistrów mianował magistra, A. Adamo-  
wicza Dyrektorem Gabinetu Prezesa  
Rady Ministrów.

## Zmiana na stanowisku Dyrektora Gł. Urzędu Kontroli Prasy

Na posiedzeniu w dniu 9 bm, Rada  
Ministrów przyjęła do wiadomości u-  
stąpienie ze stanowiska dyrektora  
Głównego Urzędu Kontroli Prasy,  
Publikacji i Władów red. Tadeusza  
Zabludowskiego, na miejsce którego  
Rada Ministrów powołała dotych-  
czasowego wicedyrektora tego urzędu  
tow. Lesława Wojtyłę.

## Pomyślne wiadomości z frontu powodziowego

W związku z ustaleniem się pogody  
na Podkarpaciu i w woj. krakowskim  
oraz rzeszowskim — stan wody w rze-  
kach górskich i dopływach Wisły usta-

lił się i nie budzi już żadnych obaw.  
W dniu dzisiejszym w niektórych  
punktach zanotowano już nieznaczne  
obniżenie się stanu wody.

W celu zmniejszenia wysokości fal,  
poniżej Sanoka, w okolicy Janiszowa,  
przerwano sztucznie wał ochronny,  
skierowując masy wody na niezamieszkałe  
łaki i piaszki. Jak wynika z  
ostatnich meldunków, do południa  
stan wody obniżył się znacznie.

W Warszawie oczekuje się przyby-  
cia kulminacyjnej fali w sobotę dnia  
12 bm. przy stanie wody na Wiśle  
5,50 m. W Pulawach największe na-  
silenie oczekiwane jest jutro o 11-jej  
godz. przy stanie wody 5,90 m.

OFIARNA PRACA KOLEJARZY  
Prowadząca, która nawiedziła ostatnio  
południowo - wschodnią część kraju,  
zagroziła powstaniem kolejowym szala-  
kom komunijnym, w szczególności —  
Chabówka — nara — jak Sącz — Krynica i  
Tarnów — E. wy ózór

Dzięki zarządzeniu akcji zahę-  
plającej i obywatelstwa pracy kolejarzy  
przy usuwaniu skutków powodzi,  
ruch kolejowy został niemal w cało-  
ści przywrócony.

Dyrektor PKP Okręgu Krakowskiego  
wyraził tych pracowników, któ-  
rzy brali czynny udział w akcji, przy-  
znając im za ich poświęcenie nagrody  
pieniężne. Nagrody otrzymał: ob. ob.  
Kwiecień Zygmunt — zaw. odcinka  
drog, w Nowym Targu, Gottfried  
Adolf — kontroler służby ruchu w  
Krakowie, Banach Jan — zaw. odc.  
drog, w Zakopanem, Parszyn Włod-  
zisław — kontr. elektr. w Suchej, Smół-  
ski Boris — zaw. odc. droga, w  
Chabówce, Palka Stefan — drobnik  
w Chabówce, Łukasiewicz Ludwik —  
mostowniczka w Suchej, Zajączek Jó-  
zef — st. zawiad. odc. syg. w Suchej,  
Fischer Władysław — elektr. w Kra-  
kowie i Ochmański Tadeusz — zaw.  
odc. tel. w Tarnowie.

— W jakim stopniu — zdaniem  
pana ambasadora — zwycięstwo  
Frontu Narodowego w wyborach  
powszechnych ułatwi dalszy rozwój  
stosunków czechosłowacko - pol-  
skich?

„Jestem przekonany, że zdecydowa-  
nie zwycięstwo Frontu Narodowego w  
ostatnich wyborach, niezawodnie ułat-  
wi dalszy rozwój stosunków między  
Polską i Czechosłowacją, gdyż 90 proc.  
wyborców w naszym kraju głosowało  
między innymi i za przyjaźnią z na-  
rodem polskim. Nie dopuścimy, aby  
ktokolwiek przeszkadzał w naszej  
współpracy z braterskim ludem po-  
lskim lub sabutował ją.

Więzy przyjaźni, łączące nasze oba  
kraje, przyczynia się wale do wzmo-  
żenia bezpieczeństwa tak Czechosłow-  
acji, jak i Polski, a także do stabiliz-  
acji stosunków w Europie środkowej

W dniu dzisiejszym w niektórych  
punktach zanotowano już niezaczne  
obniżenie się stanu wody.

W celu zmniejszenia wysokości fal,  
poniżej Sanoka, w okolicy Janiszowa,  
przerwano sztucznie wał ochronny,  
skierowując masy wody na niezamieszkałe  
łaki i piaszki. Jak wynika z  
ostatnich meldunków, do południa  
stan wody obniżył się znacznie.

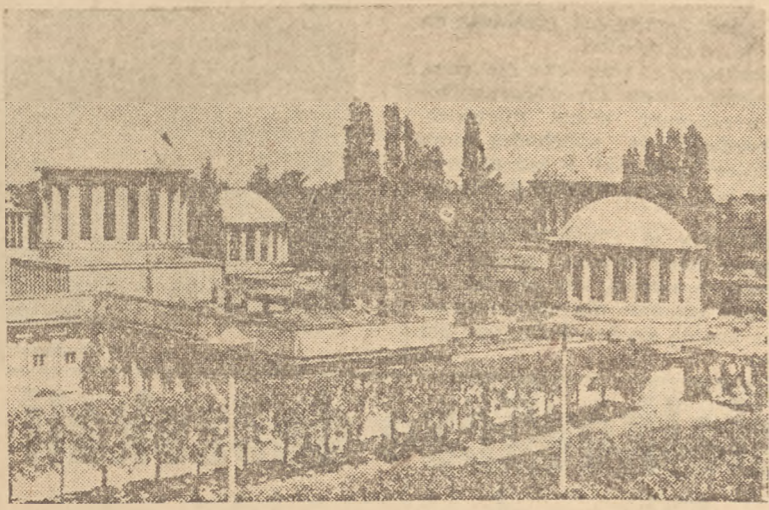
W Warszawie oczekuje się przyby-  
cia kulminacyjnej fali w sobotę dnia  
12 bm. przy stanie wody na Wiśle  
5,50 m. W Pulawach największe na-  
silenie oczekiwane jest jutro o 11-jej  
godz. przy stanie wody 5,90 m.

OFIARNA PRACA KOLEJARZY  
Prowadząca, która nawiedziła ostatnio  
południowo - wschodnią część kraju,  
zagroziła powstaniem kolejowym szala-  
kom komunijnym, w szczególności —  
Chabówka — nara — jak Sącz — Krynica i  
Tarnów — E. wy ózór

Dzięki zarządzeniu akcji zahę-  
plającej i obywatelstwa pracy kolejarzy  
przy usuwaniu skutków powodzi,  
ruch kolejowy został niemal w cało-  
ści przywrócony.

Dyrektor PKP Okręgu Krakowskiego  
wyraził tych pracowników,

# W ODPOWIEDZI IMPERIALISTOM WYMOWA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH



Przygotowania do W. Z. O. Widok na pawilon „czterech kopuł”.

PRACE przy realizacji Wystawy Ziem Odzyskanych wchodzi w końcową fazę. W pracowniach malarskich, rzeźbiarskich, grafików, dekoratorów, architektów, w rzemieślniczych warsztatach stolarskich, mechanicznych, elektrotechnicznych i innych — trwa gorączkowa praca. Wszystko musi być gotowe na termin. Od 15 czerwca rozpoczyna się na terenach wystawowych powszechny montaż ekspozycji we wszystkich działach.

Te prace realizacyjne poprzedziło ustalenie programu i organizacji.

TO problematyka WZO.

Dzięki wspólnemu zwycięstwu wojennym w braterstwie broni armii polskiej i radzieckiej, zwycięstwem przedczynu bohaterskim oporem walki podziemnej, powróciliśmy trzy lata temu, jako prawni gospodarze, na dawne ziemie piastowskie. Zastaliśmy wówczas te terytoria w stanie wielokrotnie zniszczonej — w miastach, wsiach, przemyśle, rolnictwie, komunikacji, portach i żegludze. Zastaliśmy je niemal opustoszałe. Poza autochtonami pozostała ludność niemiecka, przeważnie kobiety i dzieci, zaludniały wówczas nasze Ziemie Odzyskane, po których dopiero co przetoczył się okrutny wałec wojny.

Na te spustoszone i opustoszałe tereny przybyli ludzie z całej Polski, z zagranicy, Polacy z całego świata, powoli ściągający do ojczyzny z tułaczki wojennej, a nawet, jak ostatnio z wieloletniej emigracji zarobkowej. Powrócili również emigranci polityczni, stary bojownicy o prawa ludu, dła których w Polsce sanacyjnej nie było miejsca. Po trzech latach Ziem Odzyskane zaludnia dziś ponad 5,5 miliona Polaków — autochtonów i pionierów. Ludność niemiecka uszła lub została repatriowana do Rzeszy.

LUDZIE przybyli na Ziemie Odzyskane, wypowiedzieli walkę zniszczeniu. Uruchoмили rolnictwo, przemysł, komunikację, porty, żegludę morską i śródlądową, urządzenia miejsc, instytucje użyteczności publicznej, administrację i szkolnictwo.

Dziś Ziemie Odzyskane znów żyją i pracują dla pokoju. Przed nami, pod bezprawną, choć setki lat trwającą okupacyjną niemiecką administracją, Ziemie Odzyskane pracowały dla wojny. Były kuznią niemieckiej agresji przeciwko pokojowym sąsiadom słowiańskim. Teraz pracują dla dobrobytu kraju, a przez swe uczestnictwo w eksporcie towarów przemysłowych i rolniczych — dla odbudowy Europy.

Przed wojną tereny te uczestniczyły w 11% w dochodzie społecznym Niemiec, to jest kwotę równą temu, co Rzesza niemiecka corocznie wydawała na zbrojenia... Ludność niemiecka mimo wszelkich form zachęty i pomocy udzielała z terenów wschodnich na zachód Niemiec. Przy całym wysiłku administracji niemieckiej, przy nakładzie olbrzymich środków pieniężnych i gospodarczym terrarze wobec Polaków — kolonizacja niemiecka w czasie okupacji na terenach polskich tzw. „Włocławek do Rzeszy” skończyła się kompletnym fiaskiem — dając około 10 tys. osadników. Żywiolowe odzyskanie polskie na ziemiach zachodnich dało w ciągu trzech lat powojennych ponad 10-krotnie wyższy wynik niż w czasie okupacji niemieckiej.

GŁÓWNA część dochodu społecznego Ziem Odzyskanych powstaje dziś na uprzemysłowionych terenach Śląska. Wystawa ukazuje nam rolę Śląska zjednoczonego, złączonego ze swym naturalnym polskim zapleczem, rolę Odry w systemie komunikacji Ziem Odzyskanych, zagadnienia zniszczenia, odbudowy i rozwoju komunikacji lądowej i wodnej, polskie porty w rozbudowie, przy pracy, rosnącej polską żegludę i eksport, włączający nas w pokojową gospodarkę światową. Poprzez Odrę i Wybrzeże widzimy współpracę Polski z bratnią nam Czechosłowacją oraz z innymi państwami demokracji ludowej na szlaku Bałtyku — Morze Czarne poprzez prokawy kanał Odra — Dunaj.

Widzimy, jaką rolę w odbudowie i

eksporcie odgrywa polski węgiel, płynący barkami Odrą do Szczecina, jak rozwija się oparta na węglu wielkagalaz przemysł chemicznego węgla pochodnych, jak węgiel przemienia się w energię elektryczną czy gazową, odgrywając w tej formie olbrzymią rolę w życiu gospodarczym kraju. Z kolei wspomniany i widzimy doniosłą rolę rolnictwa Ziem Odzyskanych w wyżywieniu ludności Polski, wspominając, że co piąty dziś kromka chleba wypieczono z mąki, pochodzącej z Ziem Odzyskanych.

Przegląd polskiego dorobku gospodarczego byłby niekompletny, gdybyśmy nie zapoznali się z olbrzymimi osiągnięciami polskiego przemysłu na Ziemach Odzyskanych. Jest rzeczą ważną, że przemysł ten idzie dziś i rozwija się bez udziału niemieckich fachowców, uruchomiony, odbudowany i rozszerzony przez polskich robotników i techników, że mogli pozbyć się rzekomo „niezastąpionych” niemieckich specjalistów ze dzięki jego produkcji możemy coraz szybciej dźwigać cały kraj gospodarczo i zaspokajać poważne potrzeby inwestycyjne oraz codzienne zapotrzebowanie milionów szarych obywateli.

W RZESZCIE niezmiernie ważny jest dorobek w zakresie organizacji polskiego życia na Ziemach Odzyskanych w dziedzinie społecznej i kulturalnej. Należy sobie zdać sprawę z tego, że dziś, zaledwie w trzy lata po odczuciu zdesztawianych i opustoszałych terenów, na których od wieków nie stanęła stopa przedstawieli polskiej władzy, mamy już zorganizowaną i w pełni normalnie działającą administrację państwową i samorządową, że rozwija się bujnie życie polityczne, społeczne, zawodowe i kulturalne w tysiącach komórek najróżniejszych organizacji, że funkcjonuje normalnie sieć podstawowych, średnich i wyższych zakładów naukowych.

TAK wygląda problematyka Wystawy, która będzie przedstawiała

na 7 kolejnych działach — poza honorowym przedsiönkiem zwycięstwa i braterstwa broni: zniszczenia, zagadnienia ludnościowe, dochód społeczny i jedność Śląska; węgiel, Odra i komunikacja, wybrzeże, żegluga i eksport, rolnictwo i wyżywienie, przemysł i człowiek — łącznie z historią Ziem Odzyskanych i historią walki o te terytoria.

Znaczenie Wystawy Ziem Odzyskanych jest wielkie. Przede wszystkim przedstawi ona swoim i obcym bilans naszego trzyletniego dorobku na Ziemach Odzyskanych i stanowić będzie zarazem, do pewnego stopnia, plastyczne sprawozdanie z wyników tam osiągniętych przy pomocy środków finansowych, dostarczonych przez społeczeństwo w postaci świadczeń normalnych i nadzwyczajnych, jak Pożyczka Odbudowy Kraju czy Danina Narodowa; po wtóre — stanowić będzie odpowiedź wszelkiego rodzaju agentom imperialistycznym i protektorom oraz przyjaciom niemieckim dążeń rewizjonistycznych, którzy dziś jeszcze, nie chcąc widzieć naszych osiągnięć na Ziemach Odzyskanych, usiłują kwestionować nasze odwieczne do nich prawa, potwierdzone niespotykanym w dziejach narodu wysiłkiem rządu i społeczeństwa.

Wystawa wykaze również, że Ziemie Odzyskane zostały w pełni włączone do gospodarki krajowej i europejskiej i służą dziś sprawie pokoju.

WYSTAWA będzie imprezą na wielką skalę, równą co do obszaru poznańskiej PWK z 1929 roku. Niewątpliwie zwiedzą ją miliony osób z kraju i zagranicy. Wrocław przygotowuje się na ich przyjęcie. Zapewniono około 40 tys. kwaterek zbiorowych i indywidualnych oraz wyżywienie dla około 50 tys. osób dziennie. Wycieczki krajowe i zagraniczne organizuje „Orbis”, przy czym wycieczki robotnicze, pracownicze, chłopskie i młodzieżowe szkolnej — bez żadnych kosztów, które pokrywa

centralnie Komisariat Wystawy. Ministerstwo Komunikacji udzieliło poważnych zniżek kolejowych.

W ramach Wystawy odbędą się szereg ogólnokrajowych i międzynarodowych kongresów i zjazdów. Najlichnieszym z nich będzie kilkudziesięciotygodniowy zjazd młodzieży z okazji kongresu połączeniowego, który odbędzie się w końcu lipca br.

Organizatorzy Wystawy zatroszczyli się o organizację imprez kulturalnych i sportowych. Specjalne przedstawienia teatralne i operowe, występy choreograficzne, zespoły wokalne i baletowe, koncerty filharmoniczne i solistów, wieczory autorskie najwybitniejszych literatów, wreszcie stały konkurs robotniczych, pracowniczych i chłopskich zespołów świątecznych — wypełnią program artystyczny.

W zakresie sportu planuje się również szereg imprez ogólnokrajowych i międzynarodowych, do czego wykorzystany będzie olbrzymi, odbudowywany obecnie teren stadionu sportowego, mogący pomieścić dziesiątki tysięcy osób.

LECZ Wystawa będzie nie tylko teoretycznym przeglądem naszych osiągnięć, będzie także ich praktycznym wyrazem. Na obszernych terenach otwartych, w kilkudziesięciu pawilonach i kioskach specjalnie na ten cel wznoszonych, w specjalnych zorozech i na terenach pokazowych odbywać się będzie wystawa społeczno-gospodarcza, tj. niustający kiermasz wyrobów Ziem Odzyskanych, przydatnych w codziennym życiu dla przeciętnego człowieka. Tam przybysze z całego kraju za poznają się z tym, co Ziemie Odzyskane dają przeciętnemu obywateli w polskiemu, tam też będą mogli wszystkie, co będzie wystawione, nabyć po specjalnie niższych cenach.

Z WIEDZENIE Wystawy Ziem Odzyskanych stanie się wielkim przedsięwzięciem. Niewątpliwie w ciągu trzech miesięcy miliony osób przepłyną przez tereny Wystawy. Jedną z trosk organizatorów, wobec olbrzymiego zainteresowania, które Wystawa wzbudziła w kraju i za granicą, jest uniknięcie natłoku zwiedzających, który by utrudnił zapoznanie się z treścią tej niezwyklej imprezy. Dlatego też organizatorzy wycieczek zbiorowych, zwłaszcza liczniejszych, powinni już obecnie rezerwować sobie możliwość zwiedzenia Wystawy, oraz kwatery i wyżywienie we Wrocławiu, aby umożliwić dyrekcji Wystawy i „Orbisowi” planowy ruch publiczności z całego kraju w czasie stu dni trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

WIKTOR KOŚCINIŃSKI  
Komisarz Rządu do Spraw WZO

## Domagamy się zwrotu polskich dzieci!

Zywa jest jeszcze w pamięć naszego społeczeństwa tragedia dzieł polskich wywiezionych w czasie okupacji do Rzeszy. Uprawdanie dzieł polskich dokonywane było przez okupanta w różnym czasie i przy pomocy różnych metod. Najbardziej głośna była sprawa dzieł z Zamojszczyzny.

Przez dłuższy czas krążyły niesprawdzone, potworne wiadomości na temat losu. Wiadomo było tylko, że wagony kolejowe załadowane dziełmi, których pilnie strzegli strażnicy niemieccy, przełazane były na wozach kolejowych woj. warszawskiego i krakowskiego. Wyjaśniło się wkrótce, że część tych dzieł rozmieszczona została w kilku gminach, a m. in. w województwie warszawskim. Wiadomości, tym razem sprawdzone, uspokoiły nie do wzbudzenia opinii polską, ale nie na długo.

Gdy bowiem zaczęło rachować, NIE DOLICZONO SIĘ SPOREJ ILOŚCI DZIECI.

I znowu rozpaczeni rodzice, a razem z nimi całe społeczeństwo gubilo się w domyslach. Co się stało z dziełmi z Zamojszczyzny? Sprawa na dobre została wyjaśniona dopiero po wojnie, kiedy to okazało się bezsporne, że znalazły się one na terenie Niemiec.

Dzieł z Zamojszczyzny nie wyczerpują jednak całego problemu. W Niemczech znalazło się także i wiele innych dzieł polskich, uprowadzonych z różnych terenów naszego kraju. Czesło zdarzało się, że uprowadzono nie były dzieł, których rodzice aresztowani byli przez Gestapo. Zabierane były także dzieł urodzone przez matki polskie, znajdujące się w obozach koncentracyjnych, bądź na przymusowych robotach w Niemczech. Wreszcie, w okresie ewakuacji zachodnich terenów polskich, a szczególnie na Śląsku,

TYSIĄCE DZIECI POLSKICH ZOSTAŁO WYWIEZIONYCH NA ZACHÓD.

Trudno jest dziś ustalić ściśle liczbę dzieł polskich, które znalazły się po wojnie w Niemczech. Wg. niektórych danych ilość ich wynosiła 299 tys. Z tego olbrzymia większość znalazła się na terenie Niemiec zachodnich, znajdujących się pod okupacją anglosaską.

Pewne światło na tę sprawę rzuca fakt, że np. w Bawarii znajduje się

około 8 TYS. DZIECI określanych jako niezidentyfikowane tzn. takie, co do których nie wiadomo, kim byli ich rodzice. Sami Niemcy przyznają, że są to dzieł z Śląska. Nie ulega dla nas wątpliwości, że miały one polskich rodziców.

Wiadomo także, że np. w Saksonii liczb takich dzieł wynosi 7 TYS., a w prowincji Szlezwig — Holstein 8 TYS. Oczywiście.

CYFRY TE SĄ DALEKO NIŻSZE OD RZECZYWISTYCH.

gdź jest rzeczą wiadomą, że istnieje w Niemczech powszechna tendencja zatajania pochodzenia tych dzieł.

Dochođimy do sprawy będącej najbardziej oburżającą. Podczas gdy ze strefy radzieckiej górze znalazła się stosunkowo mniejsza ilość dzieł, całkowicie udało się dokonać repatriacji dzieł żywej wsiel w radzieckich, w wyniku czego sprowadzono do Polski 26 TYS DZIECI, ilość dzieł repatriowanych ze stref zachodnich wynosi zaledwie 6 TYSIECY. A przecież tam właśnie było ich najwięcej.

Przeżytna tego jest zachód.

WŁADZE STREF ZACHODNICH ROBIA NIESŁYCHANE TRUDNOŚCI czynnikom polskim w odnajdywaniu dzieł. Szczególnie oburżające jest pod tym względem postępowanie władz angielskich. Świadomie utrudniają one pracę nie tylko polskim czynnikom ALE I ORGANIZACJOM MIĘDZYNARODOWYM, jak np. IRO czy Czerwonemu Krzyżowi.

IDA NA REKĘ RÓŻNYM „OPIEKUNOM” NIEMIECKIM.

W tym świadomie wzierała do tego, by dzieł nasze nigdy nie usłyszały już mowy polskiej i nie dowiedziały się, jakiej są narodowości.

A tymczasem... tysiące zrozpaczonych matek i oców na próżno czeka już od lat jakiegokolwiek wieści o do losu, jaki spotkał najmłodszego im istoty. Trzeba nazwać rzecz po imieniu: postępowanie takie jest zbrodnia.

POLSKA DOMAGA SIĘ ZWROTU SWOICH DZIECI.

Winnych przebrzymania dzieł polskich na terenie Niemiec musimy napieknować przed opinią całego świata. Nie przestaniemy mówić o tej sprawie, dopóki nie zostanie ona rozwiązana w myśl elementarnych zasad ludzkich.

K.W.

## W. S. G. W. W ŁODZI powinna istnieć

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi jest najmłodszą uczelnią tego typu, która srodziła się już w Polsce Ludowej.

Szkola ta, jak wiele innych przejawów inicjatywy społecznej w nowej Polsce, jest przedmiotem ataków, czepiających swe źródło bądź w konserwatywnej rutynie, bądź w tendencjach niewiele mających wspólnego z prawdziwą troską o oświatę.

Co decyduje dziś o prawie do życia instytucji oświatowej? Jednym z pierwszych kryteriów jest skład społeczny jej uczniów. Otóż posiadane przez Wydział Rolny KC PPR częściowe wyniki ankiety, przeprowadzonej obecnie na wspomnianej uczelni, a obejmujące już połowę jej słuchaczy, świadczą, że łódzka WSGW potrafiła sama skupić u siebie te młodzie, której wprowadzenie do starszych szkół wymaga jeszcze łamania

oporów i interwencji czynnika społecznego.

Na zbadanych około 450 studentów ze wszystkich semestrów 64 proc. pochodzi ze wsi, zaś 36 proc. z miast. Lecz, że wsi! nie oznacza tu z dworu, jak to jeszcze jest — zwłaszcza na wyższych latach — większości rolniczych uczelni. Grupa wiejska w 42 proc. stanowia dzieł chłopów, posiadających do 5 ha gruntu, w 35 proc. od 5 ha do 15 ha, w 16 proc. dzieł wiejskich nauczycieli. Uderza jeszcze brak dzieł najmłodszych robotników rolnych — w szczególności z majątków państwowych.

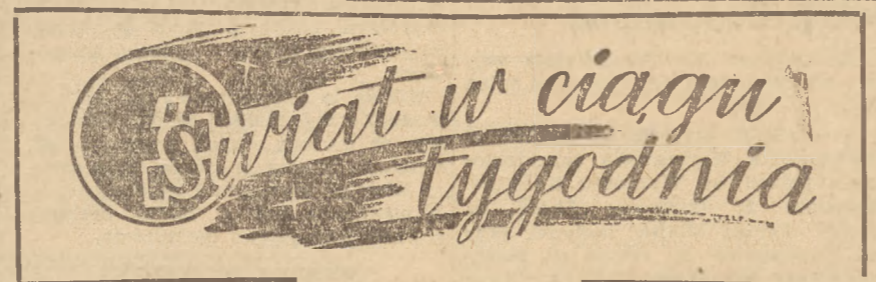
Grupa miejska słuchaczy posiada skład mniej wyraźny społecznie, bo tylko 15 proc. dzieł robotników. W grupie tej mamy 60 proc. dzieł urzędników. Reszta dochy nieokreślona społecznie. Syn czy córka robotnika, wyrosł w wielkoprzemysłowym środowisku, stanowią cenny element dynamiczny na wsi polskiej, wkraczającego na drogę postępu gospodarstwo społeczne. Podobnie jak dzieł chłop skie w kadrach kierowniczych przemysłu, są oni niezbędni wśród inteligencji rolniczej dla zespalania wsi z miastem w jeden naród pracujący.

Niezależnie od tych uwag wyraża stwierdzenie, że drugiej racjonalnej uczelni o takim składzie społecznym nasz kraj jeszcze nie posiada

Niewątpliwie szereg krytyk, wypowiedzianych na temat przedmiotów zawodowo — rolniczych, wykładanych w tej szkole, posiada swoje uzasadnienie. Lecz odpowiedź może być tylko jedna: trzeba pomóc, poradzić, zrealizować wykładami, a nie podkopywać. W podobny sposób można zrealizować i jeszcze bardziej zbliżyć do zadań nowej Polski część ekonomiczno-społeczną wykładów na WSGW. Nawiasem mówiąc, ironiczne nazwanie WSGW „szkołą humanistyczną” świadczy o tym, jak bardzo pewne stare i zacięzione uczelnie rolnicze są zafascynowane w ich stosunku do nauk społecznych. Wszak już dzisiaj, mimo wszelkie mglistości i braki, niektórzy wykładowcy szkoły łódzkiej mogliby z pożytkiem zastąpić i gdzie indziej pewnych reakcyjnych wykładowców. Nie jedna uczelnia rolnicza mogłaby również z pożytkiem użytkownikom doświadczenie WSGW z tej wydziałem przemysłu rolnego, gdzie katedry są obsługiwane przez dyrektoriów wzgl. pracowników tegoż przemysłu.

Nasz plan dłużej w rolnictwie będzie wymagal tysięcy nowych inżynierów — rolników. Szkoły akademickie zapotrzebowania tego nie wypełniają — przy największym nawet wysiłku. W tych warunkach likwidacja uczelni już istniejącej nie może w ogóle wchodzić w rachubę. Trzeba aby młodzież studiująca na WSGW o tym wiedziała, jak również i o tym, że nowa Polska czeka na nią i na jej twórcy wysiłek.

J. T.



obrazku marshallowskiego. Tyle energii i papieru zużywają kapłani tego obrazku w Europie Zachodniej dla przedstawienia planu Marshalla, jako swego rodzaju politycznej penicyliny na wszystkie bolączki tego świata, a tu Stany Zjednoczone same brutalnie obnażają smutną rzeczywistość. Mało subtelni członkowie Izby Reprezentantów USA nie baczą na przestrogi Marshalla o „zim wrazeniu”, jakie wywrze obietnicę kredytów.

Bliski Bevinowi tygodnik „The People” zapytuje, czy wobec nowych warunków amerykańskich i zredukowania przez Kongres funduszy, w ogóle warto przyjąć to pomoc. A rów nież pro-amerykański „Yorkshire Post” z tłumioną złością stwierdza, że „pomoc amerykańska, jeśli nie będzie dostateczna, okaże się w ogóle bezużyteczna”.

Inne prawicowe pismo angielskie Sunday Chronicle stwierdza, że „okrojonym kredytom marshallowskim towarzyszą — w myśl zasady: pienie dzy coraz mniej, obowiązków coraz więcej — nowe warunki, którym sprzeciwiają się (chwilowo) nawet rządy brytyjski i francuski. Korespondent tego pisma z Paryża donosi, że kontrola gospodarki francuskiej ma być oficjalnie sprawowana przez przedstawicieli USA. Cóż robić, jak senatorowie amerykańscy nie liczą się z potrzebami propagandowymi

rządu francuskiego, który przecież gotów jest na podporządkowanie się kontroli, byle zewnętrzne jej formy nie były zbyt rażące i kompromitujące w oczach narodu...

Realne kształty przybiera natomiast plan, który przeprowadza Anglię w Palestynie, potem, jak zmuszeni zostali wycofać stamtąd swoje wojska, Uniemożliwione zostało utworzenie w Palestynie państwa arabskiego, niezależnego od wpływów brytyjskich. Siłą dominującą w arabskiej części Palestyny jest Abdalla, albo raczej Anglik Glubb Pasza, dowodzący Legionem Arabskim. Państwo Izrael — mimo, że świetnie wytrzymało próbę wojskową — będzie zdanem Anglików skłonne do poczynienia im ustępstw za cenę uniknięcia dalszych strat materialnych oraz pokoju potrzebnego dla konsolidacji politycznej i gospodarczej. W tych warunkach sądzić należy, że Brytania nie będzie stawiała specjalnych trudności w osiągnięciu zawieszenia broni w Palestynie.

Z drugiej strony fakt przyjęcia przez Arabów zawieszenia broni, sam przez się oznaczałby nieoficjalne uznanie państwa Izrael i stworzyłby możliwość dla całkowitego zaprzestania regularnej wojny. W ewentualnych pertraktacjach, w których wielkie znaczenie posiadać będą szanse materialne każdej ze stron, sytuacja krajów arabskich jest mocniejsza, jeśli cho-

dzi o zasoby i możliwość ściągnięcia rezerw. Bardziej wyrównane, a nawet korzystniejsze dla Żydów są natomiast atuty dotyczące aktualnej sytuacji wojskowej.

Jedynym obszarem, mającym wejść w skład państwa Izrael, zajętem przez agresorów (Egipcjan), jest pustynny Negew, na południu, który nie był zresztą przez nikogo broniony. Na innych frontach w rękach Żydów znajduje się nie tylko całe terytorium państwa Izrael, ale i ważne punkty arabskiej części Palestyny. (Zach. Galilea, Jaffa, obszary w centrum kraju, na drodze Tel-Awiv—Jerozolima). Na przyszły układ spraw wpływnie prawdopodobnie okoliczność, że dla Abdalla bezspornym i zasadniczym celem było właśnie zajęcie arabskiej Palestyny, a obecnie cel ten został już w znacznej mierze osiągnięty.

W ostatnich dniach uciechy wzajemnej ataki anglo- amerykańskie w sprawie Palestyny. Być może, że zachodzi związek między tym faktem, a wiadomością z Kairu, że Amerykanin został wyznaczony przewodniczącym Rady Nadzorczej Kanału Sueskiego, co — zgodnie z komunikatem — „jest usprawiedliwione rozmiarami ruchu statków amerykańskich, kursujących przez kanał”. Skromna ta notatka jest dokumentem jednego z największych aktów kapitulacji Imperium Brytyjskiego przed imperializmem USA. Ilek to razy brytyjscy meżowie stanu powtarzali, że Suez to klucz do imperium, a rzut oka na mapę potwierdzi, że tak jest w rzeczywistości.

A tymczasem Anglicy doznali drugiej porażki w Iranie, gdzie podał się do dymisji pro-brytyjski premier Chaklidi. Sprzecznosci anglo- amerykańskie podobne są do chronicznej wysypki, której objawy, nam znana na jednym miejscu, pojawiają się na drugim.

J. STAREK

### Znaleziona WARSZAWY

#### Dokąd?

**S**PRAWA nie łatwa do rozsądzenia. Dwaj skromni urzędnicy Zarządu Miejskiego (nazwiska znane redakcji) zgłosili się do Pierwszych do pracy w wywołanej stolicy. Znaleźli sobie w zrujnowanym domu przy ul. Czeczotta dwa niezbyt czone i zdane do użytku mieszkania, zagospodarowali się i posostali w swojej siedzibie aż do czasu, kiedy zgłosił się właściciel powyższej posesji.

Właściciel na podstawie promesy wyłączeniowej zdecydował się na odbudowę swojego domu. Na podstawie tej samej promesy przystąpił mu jeszcze jedno prawo, prawo na podwyższenie (dowolne) komornego. Korzystając z tego uprawienia właściciel domu przy ul. Czeczotta podniósł lokatorów, o których piszemy w dzisiejszym notatce, komorne do 3 tys. zł miesięcznie.

Lokatorzy komornego nie zaplacił (zarobki miesięczne w ZM nie pozwoliły na to). W rezultacie właściciel kamienicy uzyskał za pośrednictwem sądu eksmisję.

Sytuacja wiele skomplikowana. Co gorzej każda strona ma tu „swoją” rację. Właściciel kamienicy, jeżeli ma i chce realnie inwestować milionowe sumy w odbudowę swego domu, musi mieć także możliwość zamortyzowania swego wkładu.

Lokator, pracujący obywatel Warszawy wraz z rodziną musi spać, jeść i mieszkać. Kto ma rację?

Nie ulega kwestii, że pierwszoplanowym zagadnieniem jest odbudowa naszego miasta i słuszną jest tendencja Ministerstwa, aby iść na rękę tym, którzy w jej odbudowę inwestują (a więc i inicjatywie prywatnej). Jednakże z tym stanowiskiem nie mogą się zgodzić poszkodowani lokatorzy. Nie mogą, bo gdzieś się muszą podziąć.

Gdzie, dokąd mają się przenieść lokatorzy z Czeczotta i kto jest za ich dalszy los odpowiedzialny? Na to pytanie musi przysiąc jasna i nie dwuznaczna odpowiedź. Jakiego zdania w tej sprawie jest Wydział Kwaterunkowy Z.M.? Czekamy na odpowiedź.

# Osiedla podwarszawskie nie dotrzymują przyrzeczeń

## Barak na Chodkiewiczza musi zachować charakter przejściowy choćby lokatorzy chcieli w nim pozostać

Sprawa przesiedlenia mieszkańców z zawalonych i zagrożonych domów Warszawy do osiedli podmiejskich „walkuje” się już długo, nawet za dłużej.

Pretenzje i pytania są kierowane oczywiście do Resortu Mieszkanicowego, który ze swojej strony zrobił wszystko, co mógł. Reszta należy do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Od niej bowiem wszystkie gminy winny były otrzymać instrukcje, jak należy przeprowadzać rejestrację wolnych lokali, kiedy ma być ukończona i komu trzeba wykazy wolnych lokali przekazać.

### SA I UDOGODNIENIA

Co dziwniejsze jednak — lokatorzy z baraków nie przejawiają jakoby zbytniej chęci do wyprawowania się z Warszawy. Do Resortu Mieszkanicowego przybywają często delegacje z prośbą, aby ich w ogóle nie ruszać, twierdząc, że czują się tu zupełnie dobrze.

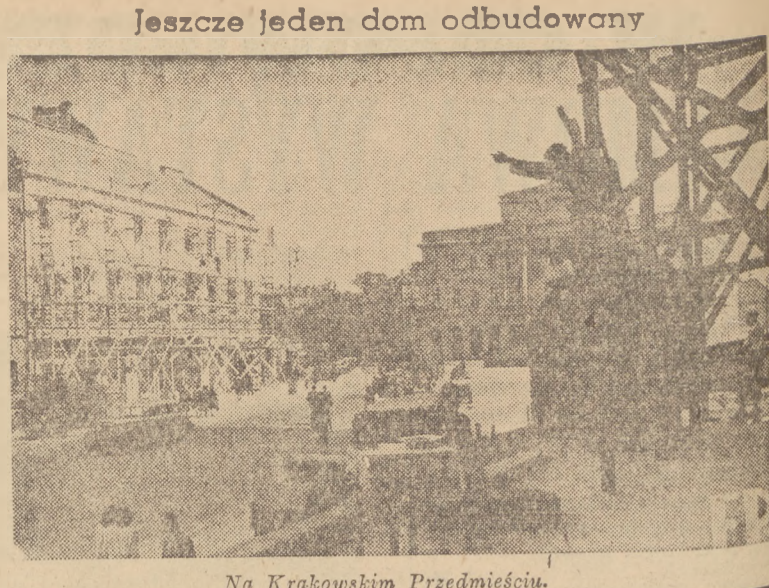
Niewątpliwie zastępcą ma w tym niemordowany administrator baraków ob. Tomalski. Stara się wszystkimi siłami doprowadzić swe „królestwo” do porządku i przyzwoitego wyglądu.

W Resorcie Mieszkanicowym opowiadają, że ma on specjalne zdolności do „wyciskania” pieniędzy na licze i coraz to nowe inwestycje. A inwestycje są rzeczywiście liczne i dotyczą nie tylko drobnych udogodnień, ale i przyszywania z siecią wodociągowo — kanalizacyjną, ogródków, a nawet żłobka dla licznej dżiatwy. Mieszkańca w dwóch barakach są tak „solidnie” doprowadzone do porządku, że zostaną oddane na stałe do użytku pracownikom miejskim. Nie

trzeba więc będzie ich przenosić do osrodków podmiejskich.

Reszta jednak, chce czy nie chce, bezwzględnie musi się podporządkować zarządzeniu władz miejskich. Tym bardziej, że nadchodzą nowe alarmujące meldunki o zagrożonych domach przy Krakowskim Przedmieściu.

Baraki przy ul. Chodkiewiczza muszą dysponować zawsze pewną ilością wolnych miejsc, aby przyjąć ludzi, którzy zupełnie dla nich nieoczekiwanie znajdują się bez dachu nad głową. (ar)



Jeszcze jeden dom odbudowany

Na Krakowskim Przedmieściu.

# Działkowicze doczekali się pogody

## Dla odmiany kłopoty z BOS-em

5-tysięczna rzesza działkowców stolicy powitała z westchnieniem ulgi pogodę. Wprawdzie trwające od dwóch tygodni obfite deszcze wyszły raczej na zdrowie działkom, ale istniała obawa, że deszcze się przeciągną, co mogłoby poważnie zagrozić zbiorom. Na razie jest względnie dobrze. Ucierpięły tylko działki położone bardzo blisko, a więc przede wszystkim przy ul. Al. Waszyngtona, gdzie

kilka z nich zostało zalanych. **DZIEŃ JUTRZEJSZY DECYDUJE**  
Obecnie poważną obawę działkowców, tak zresztą jak i wszystkich rolników w okolicach Warszawy, budzi wysoka fala na Wiśle. Właśnie wczoraj w godzinach rannych przez Zawichost przeszła fala powodziowa, dochodząca do 6.75 cm ponad poziom normalny. Przez Warszawę fala ta przejdzie 12 bm. w godzinach południowych. Przewidywany przyrób wody w Warszawie wynosić będzie ponad 5 m. Przypuszczamy jednak, że obawy działkowców są ponne i że dzień 12 bm., a więc jutrzejszy minie spokojnie.

do 120 złotych za kilogram. Za parę dni ukaże się cebula dymka.  
**TAK NIE MOŻNA**  
Działkowcy mają jednak i sporo kłopotów z terenami przydzielonymi im pod uprawę. Kłopoty takie wypłyły przede wszystkim z niestoiłości przydziałów. Charakterystycznym przykładem takiej niestoiłości jest sprawa terenów Pola Mokotowskiego.  
Teren ten decyzją BOS-u został w roku ubiegłym przydzielony z prawem własności przez 15 lat działkowcom. Działkowcy poczynili tam inwestycje wyrażające się ogólną sumą 2,5 miliona zł w złocie. W roku bieżącym BOS zmienił decyzję, oddając tereny przydzielone działkowcom pod budowę domów Instytutu Badań Budowlanych.  
Instytut skierował do działkowców pismo, aby ci opróżnili zajęte tereny w ciągu czterech dni. Jest chyba rzeczą samą przez się zrozumiałą, że nie można opróżnić działek zaoranych, zasianych i zabudowanych w tak krótkim czasie. Poza tym takie postawienie sprawy naraża działkowców na duże straty materialne.  
Uważamy więc, że sprawa poszkodowanych działkowców powinna zostać rozwiązana (wb.)

### A czas upływa...

Mimo, że o targowisku końskim przy ul. Połaskarbińskiej pisze się ciągle, od dnia dzisiejszego nie się udać się nie zmienilo.  
Wprawdzie teren ten już od dawna przeznaczony został pod budowę ogródków jordanowskich, jednak targi końskie odbywają się tu w dalszym ciągu.  
Widać jest podobno Zarząd Miejski, który wysuwa coraz to nowe zastrzeżenia. (?)  
Czy tak jest naprawdę — nie wiemy. Przypominamy tylko Zarządowi Miejskiemu, że czas upływa...

# 80 nowych sal szkolnych

## buduje Warszawska Dyrekcja Odbudowy

Zagadnienie budowy sieci szkół po wszechnych, podstawowych i średnich zajmuje obecnie miejsce w projektach odbudowy Warszawy.  
Oprócz gmachów szkolnych, będących w odbudowie, w najbliższej przyszłości miasto otrzyma trzy nowe budynki szkolne przy ul. Krajowej Rady Narodowej, Łopernia i Czarnieckiego. Będą to wielkie nowoczesne domy, całkowicie przystosowane do potrzeb szkół. Już przeznaczono kredyty na ich budowę w wysokości 40 milionów złotych na obiekt. Opracowa no również szkicowe plany.

W Zawiszy potrzeba jest 30 milionów złotych, podczas gdy przyznano zaled w 4 miliony.  
Stosunkowo najbardziej zaawansowane są prace nad odbudową gmachu gimnazjum Staszica przy ul. Noakowskiej, oraz trzech szkół na Wierzbnej (Woronicza 8) i na Powązkach. (Spokojna 13 i Obozowa 55).  
Budynki te mają być oddane do użytku przed nowym rokiem szkolnym. Termin będzie dotrzymany, o ile SRN przyzna fundusze potrzebne na wykonanie pozostałych prac. Chodzi tu o nieprzyszaną jeszcze sumę 25 milionów złotych.  
Gimnazjum Staszica będzie podwyższone o jedno piętro. W tej chwili wyciąga się już ściany pod dach. Pewne trudności w budowie nastęrczą nie ustąpią jeszcze plan sąsiednich budynków.

### BRAK KREDYTÓW

WDO nadzorująca budowę i remonty budynków szkolnych ma w tej chwili na warsztacie kilkanaście obiektów, których odbudowa prowadzona jest w miarę napływu skąpowydawanych kredytów. Np. na remont dwu szkół przy ul. Modlińskiej

### ANP SKORZYSTA

W gmachu na ul. Spokojnej mieścić się będzie szkoła zawodowa fotograficzna, a obok na Obozowej i Miejskie Gimnazjum Mechaniczne im Komarńskiego.  
Skorzysta z tym Akademia Nauk Politycznych i Szkoła Podstawowa przy ul. Grójeckiej. Pozbędą się bowiem uciążliwego współlokatora, okupującego w dalszym ciągu część ich pomieszczeń.  
Ogółem po wykończeniu tych czterech gmachów stolicy przybędzie około 80 nowych sal szkolnych, licząc w tym aule i sale gimnastyczne. (j. m.)

### Uwaga emeryci!

Ministerstwo Poczt i Telekomunikacji Centralnej Sekcji Emerytów przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. — piękny duży dom, półnapiętrowy z instalacją elektryczną, centralnym ogrzewaniem skanalizowany z pięknym parkiem o 9.000 m. kw., mogący pomieścić 40 — 50 osób.  
Emeryci i wdowy mogą już zgłaszać swoje kandydatury.  
Informacji o warunkach wdziała: Centralna Sekcja Emerytów, Warszawa, ul. Ratuszowa Nr. 11, oraz Zarządy Okręg. Sekcji Emerytów: Wrocław, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin.

no rozszerzyć skład komitetu, powołując do współpracy przedstawicieli rzemieślników i cechów.  
Budowa Ogródków Jordanowskich przy ul. Osowskiej na Grochowie zbliża się ku końcowi i w niedługim czasie odbędzie się uroczyste oddanie go do użytku działkowcom.  
Komitet Budowy Ogródków podkreśla wysocą społeczną nastawienie członkini Ligi Kobiet, które na apel Dzielnicowej Rady Narodowej natychmiast zgłosiły swój udział w bezpłatnych dyktandach w ogródku przy ul. Otwockiej. Sprawy te trzeba jednak uzgodnić z Resorsem Zdrowia i Opieki Społecznej, któremu ogródek podlega.  
DYPLOMY ZA ZASŁUGI NA RZECZ DANIY NARODOWEJ  
Radni Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Południe ob. ob. Kłemens Czadek, Michał Domański, Andrzej Szczawiński, Piotr Hrebien i Józef Bednarski otrzymali dyplomy odznaki pamiątkowej za zasługi na rzecz Daniny Narodowej na Zagospodarowanie Ziemi Odszyskanych.

FORADY PRAWNE DLA BIEDNYCH  
Prezydium D.R.N. postanowiło zwrócić się z apelem do adwokatów-demokratów, by powiększili dwie godziny tygodniowo na porady prawne dla biednych.

# NOWINY TYGODNIA

## Z Pragi - Południe

**WYSOKIE KARY ZA UCHEWLANIE SIĘ OD OBOWIĄZKU BEZCIEKNI**  
Komisja Zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Południe stwierdza, że znaczny procent ludności nie wypełnił jeszcze obowiązku szczepienia przeciwdurującego, mimo, że zbliża się jego termin zakończenia. Ponadto stwierdza się, że w wielu wypadkach przysposobiono fikcyjne świadectwa szczepienia. Obywatele ci nie zdają sobie sprawy, na co narazają i siebie i otoczenie. W związku z tym Komisja Zdrowia wystąpiła z wnioskiem o podwyższenie kar za uchylenie się od obowiązku szczepień.

### CO ROBI I MÓWI KOMITET BUDOWY OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Budowy Ogródków Jordanowskich postanowiono

# Nowy gmach Rzeźni Miejskiej i wiele, wiele innych

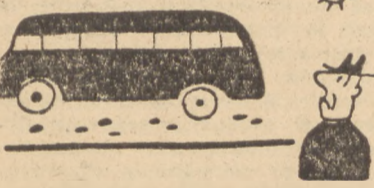
## zgłoszono do Inspekcji Budowlanej

Wczoraj pisaliśmy o budowie nowych domów mieszkalnych, których plany zostały zgłoszone do Inspekcji Budowlanej w maju br. Łączna kubatura tych mieszkań wyniosła 282.015 m. sześć.  
Oprócz budownictwa mieszkaniowego rośnie także budownictwo gmachów publicznych i zakładów przemysłowych.  
W tymże miesiącu zgłoszono projekty budowy obiektów przemysłowych o kubaturze 28.822 m. sześć., z których największy będzie gmach Rzeźni Miejskiej przy ul. Sierakowskiego 1 (11.709 m. sześć.).

Stosunkowo niewiele miejsca zajmą pomieszczenia handlowe, bo tylko 3.025 m. sześć.  
Z obiektów użyteczności publicznej Elektryczna Warszawska zaprojektowała gmach na Wybrzeżu Kościuszkowskim 27 (kubatura 23.400 m. sześć.), Zarząd Miejski budynek przy ul. Sikorskiego 6 (12.700 m. sześć.) oraz Izba Adwokacka przy Al. Sierakowskiego 11 (9.300 m. sześć.).

Budownictwo gmachów gospodarczych zamyka się cyfrą 15.521 m. sześć., z czego największą inwestycją jest gmach Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego przy ul. Kolejowej 67 (10.360 m. sześć.).  
Dochodzą do tego jeszcze garaże o kubaturze 937 m. sześć. Wszystkie te zatwierdzone projekty dotyczą bądź to budynków zupełnie nowych, bądź też wymagających gruntownych napraw i remontów. (ar)

### Dokąd jedzie?



Często zdarza się, że MZK smussone są przesłane jeden czy kilka wozów. Właściwie, to „M” lub „O” w odwróconym. Dlaczego jednak nie zmienia się wte dy wszystkie tablice oznaczające linie i trasę wozu, nie rozumiejąc.  
Konkretnie: Dnia 9 bm. Chocianów nr. 260 oznaczony był: na tablicach okrągłych s przodu i z tyłu „U” — tabliczki boczne małe „Plac Unii Lubelskiej — Saska Kępa” — a w obiekcie na dachu nie.  
Oczywiście na przesłankach powstały długie dyskusje i targi. Ostatecznie pasażerowie nie chcieli wsiadać do wozu, obawiając się — i słusznie — by nie wyciął ich do... Wilanowa.

# Uczennice I Miejskiej Szkoły Zawodowej

## prezentują swój dorobek

Uczennice I Miejskiej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ul. Kazimierzowskiej, obchodzący wczoraj swoje święto, rodzice i opiekunowie oraz licznie zaproszeni goście, przybyli do szkoły na otwarcie wystawy prac uczniowskich.  
Szkoła ta prowadzona od 1915 r. przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy, w murach swych gromadzi 365 uczennice. Nauka w szkole trwa czterech lat i po ukończeniu jej absolwentki otrzymują, oprócz małej matury, również świadectwa czeladnicze.  
**WŁASNE PIENIĄDZE**  
Szkoła obejmuje cztery wydziały: krawiecko — bielizniański, dziewiarski, galanterii skórzanego i gorsecarski.  
Uczennice, pragnące w jak najszerszym zakresie zdobyć przeszkolenie zawodowe, mogą korzystać z istniejących przy szkole jednorocznych kursów przysposobienia gospodarskiego i krawiecko — bielizniańskiego.  
Szkołę, jak już zaznaczaliśmy, prowadzi Zarząd Miejski. Skromne fundusze, preliminowane na potrzeby szkoły, nie pozwalają jednak na jej utrzymanie, z tych też względów kierownictwo zdecydowało się na „dorabianie” brakujących sum własnym przemysłem.  
W czasie zajęć praktycznych dziewczęta szują bieliznę i sukienki na zamówienie prywatnych odbiorców. Za wykonanie szkoły pobiera opłaty według cennika cechowego dla zakładów III kategorii, dając jednak wykończenie, jakiego nie powstydziłby się i krawcowe I kategorii.

### SMACZNIE, ŁADNIE I TANIO...

Wyroby spożywcze szkoły, głównie konfitury, torty i ciastka, mają już ustaloną markę wśród mieszkańców Mokotowa.  
Na wystawie eksponowane były prace uczennice wszystkich wydziałów.  
Wydziały: krawiecko — bielizniański, gorsecarski i dziewiarski, wystawiły wiele pięknej bielizny, sukien, bluzek, swetrów, kostiumów gimnastycznych, pasów itp.  
Dalej widzieliśmy piękne i, co najważniejsze, nie drogie broszki, portmonetki i portfele, prace wydziału galanterii skórzanego.  
Oprócz gotowych modeli wystawiono też wiele rysunków, wzorów i wykroi. Większość eksponatów zwiedzająca wystawę publiczność, może na miejscu zakupić.  
Wystawa ta otwarta będzie do niedzieli, 13 bm., w godzinach 10—18, w gmachu szkoły, przy ul. Kazimierzowskiej 60.

### Mięso na kartki czerwcowe

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdziałczych mięsnych wydawana będzie od dnia 17 czerwca do 30 czerwca 1948 r. rabanki wlepzone tytułem zaopatrzenia karkowego na miesiąc czerwec br. a mianowicie:  
Na kupon Nr 33 kart czerwcowych, kat. I po 1,4 kg rabanki wlepzonej.  
Cena detaliczna rabanki wynosi 7 zł 7 gr 1 kg.  
Konsument obowiązany są do odbioru mięsa w terminie 3 dni od daty otrzymania przez punkt rozdziałczy.

### Czy tak być musi?

Dotychczas nie wiedzieliśmy o tym, że weksle i znaczki stemplowe są tak mocno strzeżone. Aby się o tym przekonać, wystarczyść pójść do Urzędu Skarbowego na ul. Lindleya.  
Jest tylko jedno okienko dla załatwiania interesantów, ale jakie? Grube, w kształcie kwadratowej tuby. Przy jej szerszym końcu stoi pchent, a za maleńkim otworem — urzędnik. Treba dobrze się nakręczyć, aby urzędnik cokolwiek zrozumiał.  
Przy tym jest tylko jedno okienko, nie dzień więc, że musi się stracić sporo czasu, aby kupić kilka weksli. A czy tak rzeczywiście być musi?

# TEATRY — KINA — RADIO

### TEATRY

**TEATR POLSKI** — (Karska 9) — dziś o godz. 19. „Dom pod Okwięcimem”.  
**TEATR MŁY** (Marszałkowska 61) o godz. 19. „R. H. Intyler”.  
**TEATR MINIATUR** (Marszałkowska 69) o godz. 19. „Szlaki na ul. Długiej”.  
**TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) o godz. 19. „Pociąg Widmo”.  
**PROBLEMY WARSZAWSKI** (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Ekspressem po Warszawie”.  
**TEATR „COMEDIA”** — o godzinie 19 — „Mężczyzna” Zapolskiej.  
**TEATR ROZMAITOŚCI** — o godzinie 19 — „Romans z Ojczyzną”.  
**GULIWER** (Królewska 13) — o godz. 19. „Gulliver w krainie Liliputów”.  
**POLSKA YMCA** — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME”.  
**TEATR KLASYCZNY** — o godz. 19 — „Brat Marcinowicz”.  
**TEATR NOWY** (Warszawska 39) — o godz. 19 komedia Ruskowskiego „Jadzia Wdowca”.  
**TEATR PŁACÓWKA** — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladaczniczka z zasadami”.

### KINO

**KINO POLONIA** (Marszałkowska 69) „Garnacja Piłmieni”, pocz. 12.30 — 14.45 — 19.15 — 21.30; dia Zw. Zaw. godz. 17.  
**KINO AKTUALNOŚCI** Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 30, godz. 13.  
**KINO AKTUALNOŚCI** Nr 2 (Inżynierski 3) — Program Nr 19, godz. 13.  
**KINO TRZKA** — (Sulina) — Skarb Tarza na pocz. 12.17, 21, dia Zw. Zaw. 19.  
**KINO STYLÓWY** (Marszałkowska 112) — „Timur i jego drużyna”, pocz. 13, 19, 21 i 21.  
**KINO SYRENA** — (Inżynierska 3) — „Wieczna Ewa”, pocz. 15, 17, 21.  
**RADIO**  
**PIĄTEK**, 11 czerwca 1948 r.  
8.00 Sygn. czasu, 8.15 Wiadom. por., 7.00 Dż. por., 8.35 „Zakłady Dwór” — pow. 8.50 Muzyka 9.00 Gazetka rad. dla szkół 12.00 Dż. por. 12.25 Ełtudy fortep., 12.50 Wieś przed mikrof., 13.00 „Odbudowa wsi” — pogad. 13.05 „Z naszych stron” 14.00 — Koncert solistów 14.30 Muzyka lekka, 16.00 Dż. popoł. 16.25 „Wpływ promieni słonecznych na skórę” pog. 16.30 Aud. dia chorych, 16.45 Przegł. ksiąg. dia młod. 17.00 Konc. dia przedwioń wiata pracy, 17.45 „Walki na barykadach „w Pradze” — fragm. pow. 18.00 „Możalka muzyczna” 18.45 „Zakłady Dwór” — pow. 19.05 „Nowy numer Żołnierza Polskiego” przynosi nagr. 19.15 Konc. Symfon. W sprawie dz. wieści 21.00 Rumus i przemawia do Polski” 22.00 Muzyka tan. 23.00 Ost. wiad. 23.00 Hymn.

# Wzrostnik STOLICY

**WYCIECZKI PTK**  
W niedzielę, dnia 13 czerwca 1948 r. PTK skierowało Wykazystwo Krajowazwece organizację wycieczki:  
1. Wycieczka do Ciekawego rezerwanu Jodłowego w Mieli — stamtąd 7 km pieszko do Ceglowa. Zbiórka o godz. 9 rano przy kasach biletowych na Dworcu Wileńskim. Prowadzi p. Kazimierz Kot. Koszt przejazdu 320 zł.  
2. Wycieczka do Wilanowa zwiedzi Park i park wilanowski. Zbiórka o godz. 9 przy kolejkach przy ul. Belwederskiej. Prowadzi p. Henryk Mamaj. Koszt wycieczki okolo 100 zł.  
3. Wycieczka na Cmentarz Wolskiowy w Powązkach. Zbiórka przed bramą wejściową cmentarza o godz. 10 rano (Dzielnica) tramwajem Nr 8). Prowadzi p. Leokadia Jasińska.  
**SPIS MŁODZIEŻY DO ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSKA”**  
W dalszym ciągu odbywa się rejestracja młodzieży męskiej rocznika 1931 do organizacji „Służba Polska”.  
W piątek 11 bm. spis obowiązująco młodzieży o nazwiskach zaczynających się na „K”, „Kop”, w sobotę 12 bm. do rejestracji winna zgłosić się młodzież o podobnym sylabie nazwiska „Ker” oraz pozostałe nazwiska na literę „K”.  
Spis odbywa się w Wydziale Wolskiowym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy ul. Płocimska 10, IV piętro w godz. od 8 — 12 i od 13 — 16. (Er.)  
**KONCERTY — KONSERWATORIUM**  
W Filharmonii Warszawskiej — Koncert solistów dnia 18 czerwca br. piątek — godz. 19.15.  
W Filharmonii Warszawskiej — Wiełek oratorium „Requiem” — Mozarta, dnia 19 czerwca br., sobota — godz. 16. — Koncert solistów, dnia 28 czerwca br., sobota — godz. 18.  
W Konserwatorium ul. Stalina 3 — Koncert absolwentów, dnia 30 czerwca br., sobota, godz. 18.  
**W ROCZNICE WYDANIA USTAWY O WALCE ZE SPEKULACJĄ**  
Dnia 12 czerwca br. o godz. 15 w sali Radej Narodowa m. st. Warszawy oraz Warszawskiej Radej Związkowej Zawodowych, czystość Rocznicy Wydania Ustawy o Walce ze Spekulacją.  
W części pierwszej referat dyr. Kazimierz Jasińskiego oraz dekoracja z udziałem Komisyj Specjalnej.  
W części artystycznej wystąpią wybitni artyści warszawscy.  
Rada Związkowa Zawodowych zaprasza zarządy związków i rady zakładowe do wzięcia udziału w uroczystościach.

# ODBUDOWUJEMY ZIEMIĘ SZCZECIŃSKĄ

Patrząc na mapę zniszczeń województwa szczecińskiego widać wyraźnie, że w wojnie miasta i wsie walczyły. W terenie widać do jeszce wyraźniej, jeszcze plastyczniej: po prostu jakby ktoś budował nie widzialną zasłonę — kończą się całe miasta i wsie, a zaczynają ruiny i zgliszcza.

Skutkiem tego rozwój budownictwa na tym terenie idzie dwoma torami. W pierwszym okresie zabezpieczenia i drobne remonty w budynkach zniszczonych niestety przeważnie przez rodzinnych Wandalów — szabrowników, — w drugim już gruntowna odbudowa, a w wielu wypadkach nowe budownictwo w pasie wielkich zniszczeń.

## Walka z nadużyciami w woj. rzeszowskim

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej z Rzeszowa przed Sądem Okręgowym w Krośnie odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Antoniemu Kędziorowi b. wójtowni gminy Biecz. Za nadużycia na swym stanowisku, a przede wszystkim za przyniesienie znacznej kwoty pieniężnej z kasy gminy — nieuczciwemu wójcie skazano na 3 lata więzienia.

## ZA NIEDBALSTWO PRZY BUDOWIE MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

Na wniosek DKOS Rzeszów, Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej w Warszawie skazało na 12 m. obozu Józefa Argasińskiego architekta z Przemysłu Paliw Płynnych, który po pełni nadużycia i zaniedbań obowiązków przy budowie baraków mieszkalnych dla robotników w Gliniku Mariampolskim.

## SZABER SIĘ NIE OPLACIŁ

Mieczysław Rączka i Jacenty Książka uważali naiwnie, że najwłaściwszym zajęciem dla nich będzie nielegalny przywóz mienia pomieścieli z Ziemi Odzyskanych czyli tzw. szaber. Te „nadziejki” rozwiała Komisja Specjalna, skazując ich na 4 miesiące obozu.

## PRZYMUSOWE „WCZASY” DLA WALUCIARZY

Paweł Kozior sklerowany został na 8 miesięcy do obozu pracy przymusowej, Mieczysław Rudrow na 5 miesięcy i Dawid Ladner na 3 miesiące więzienia — wszyscy za handel obcą walutą. (cb)

niezniszczone budynki ulegały dewastacji z powodu braku mieszkańców. W pierwszej fazie przybyli tu szabrownicy, dopiero w drugiej osadnicy.

Państwo przyjęło na siebie cały ciężar zapewnienia warunków życia. dania dachu nad głową i warsztatu pracy osadnikom. Zadanie to podjęła garkta niestrudzonych entuzjastów tej ziemi, wierzących w jej paskość od pierwszych dni niepodległości.

Właściwa odbudowa zaczęła się na przełomie 1946-47 r. W tym czasie akcja odbudowy miast i wsi województwa szczecińskiego przybrała charakter masowy. Mimo braku środków transportu, braku wykwalifikowanych sił pracowniczych, Wojewódzki Wydział Odbudowy w Szczecinie przezwyciężył wszystkie trudności i remontował, remontował... Decydowała tu energia i zapal do pracy poszczególne górnicy i zespoły budowlane.

Pierwszych osadników po przetrwaniu trudnej zimy i inwazji myszy czekał niezwykle ciężki przedniówek. Wojevodzki Wydział Odbudowy rozpoczął prowadzenie robót remontowych na wsiach i miasteczkach systemem gospodarczym. Stało się to jedynym ratunkiem udrczonych ludzi. Przy remontach znaleźli pracę osadnicy, ich rodziny, konie i wozy. Pomoc ta pozwoliła przetrwać przedniówek, zwiększyła zaufanie, iż istniejący stan rzeczy jest trwały i przede wszystkim zwiększyła tempo odbudowy. Pracowały ze spóty budowlane w skład których weszli inżynierowie, robotnicy i technicy. Brygady robotce przetrwały się od jednej budowy do drugiej wykonując w szubkim tempie najkonieczniejsze roboty budowlane na danym terenie. Wykonanie robót systemem gospodarstwa indywidualnego w wyremontowanym obiekcie koszty budowy, co za nie większej ilości zagród.

W krótkim czasie znikły burzany i odłogi, a pola pokryły się świeżą zielenią.

Ożyły zniszczone miasteczka, jak Pyrzyce, Banie, Kolobrzeg, Stargard, Kamień itd. W pierwszym rzucie w miastach uprzątnięto ulice, wyremontowano budynki użyteczności publicznej, jak szkoły i szpitale, gmachy administracji miejskiej; nie zapomniano także o zabezpieczeniu starych gótych kościołów.

We wsiach remontowano zagrody nie wykańczając ich całkowicie ze względów oszczędnościowych. Trzeba było się spieszyć, by osadzić jak najwięcej ludzi, trzeba było się spieszyć.

by obsiać nieużytki. Dziś ponad 80% pól jest zasianych. Nawet w pasie najwęższych zniszczeń, tak zw. obszarze PGM (Pyrzyce, Gryfino, Myślibórz) wspaniale ziemię są już zasiane — ludzie mieszczą, kraj żyje.

Przedniówek jest ciężki. Tegoroczne zbiory nie będą jeszcze pełnym wyrazem możliwości produkcyjnych tej ziemi, gdyż trzyletni okres odłogowania zmniejszył jej wydajność, dopiero w przyszłym roku będziemy mogli wykorzystać maksymalne możliwości produkcyjne Ziemi Szczecińskiej.

We wsiach słychać wszędzie śpiewne dźwięki wileńskiej mowy, na drogach mijam — charakterystyczne wileńskie zaprzęgi — to ludzie „za Bu gię”.

## Domy z gotowych elementów ceramicznych

W Zjednoczonych Fabrykach Dachówek w Gozdnie, powiat Zgorzelec (D. Śl.) podjęto kilka miesięcy temu produkcję gotowych elementów budowlanych do budowy domków 1 i 2-rodzinnych. Elementy te są to pustaki ścienne tzw. „desk” o długości 96 cm, wys. 25 cm i grub. 7 cm oraz pustaki słupowe narożnikowe i pustaki słupowe — łącznikowe ścienne. Na 1-rodzinny domek, składający się z małego przedpokoju, 2 izb mieszkalnych, kuchni, spiżarni i łazienki potrzeba 146 szt. tych elementów ceramicznych zwanych przez fachowców „Hourdissami”. Budowa domków z elementów daje poza niższym kosztem materiału budowlanego dodatkową oszczędność w postaci znacznego skrócenia czasu budowy, który w porównaniu z czasem budowy ze zwykłej cegły jest o 60 proc. krótszy.

## Budujemy WSPÓLNY DOM

Według ogólnego zestawienia Generalnego Pełnomocnika KC PPR do spraw zbiorów na fundusz budowy Wspólnego Domu, Polska Partia Robotnicza zebrała na podstawie dotychczasowych deklaracji członków Partii 694.321.918 złotych.

W akcji deklaracyjnej przodują: Warszawa — miasto, woj. wrocławskie, śląskie - dąbrowskie, bydgoskie, szczecińskie i łódzkie.

Województwo	Zadeklarowano
Warszawa	95.613.523 zł
woj. warszawskie	32.165.700 zł
Łódź	41.310.020 zł
woj. łódzkie	41.236.313 zł
„ kieleckie	21.042.941 zł
„ lubelskie	12.074.634 zł
„ białostockie	19.423.700 zł
„ olsztyńskie	14.239.185 zł
„ gdańskie	36.325.000 zł
„ bydgoskie	67.841.800 zł
„ szczecińskie	48.546.600 zł

Razem - 694.321.918 zł

W powyższych cyfrach nie uwzględniono deklaracji bezpartyjnych. Ogółem zadeklarowało na listach PPR 680.613 członków organizacji PPR tj. 73 proc. ogólnego stanu.

Do Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynął list naczelnego II-giej klasy matematyczno-fizycznego Realistycznego Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły w Przeworsku. Uczniowie podkreślają w liście, że odwołują się do znaczenia połączenia partii robotniczych dla umocnienia jednolitości narodu, wpłacając 1.200 zł na fundusz budowy Wspólnego Domu.

Plan odbudowy przewidywał wyremontowanie 3.000 zagród lecz plan ten nie uwzględnił entuzjazmu i zapалу brygad robotniczych.

W rezultacie wyremontowano nie 3 lecz około 11.000 zagród wygrywając pierwszy i decydujący etap walki o zagospodarowanie i spolonizowanie Ziemi Szczecińskiej.

J. S.

Koszty robocizny kalkulują się również znacznie, bo o 30 proc. taniej. Ponieważ elementy są wewnątrz pustej wężki dzięki powstałej przy wybudowaniu izolacji powietrznej, domek z elementów ceramicznych jest znacznie cieplejszy i suchy.

Dotychczasowa produkcja wynosi 50 domków miesięcznie z tym, że może być znacznie zwiększona.

Jeszcze w tym roku wybudowana będzie z domków prefabrykowanych pierwsza kolonia robotnicza w Nowym Łądzie dla pracowników tamt. Zakładów Gipsu.

## 15 lat więzienia domaga się prokurator dla księdza-spekulanta

Jako jeden z dalszych świadków w procesie ks. Łozińskiego zeznawała w środę była gospodyni proboszcza, Janna Wanke.

Twierdzi ona, że po obuszczeniu służby nie otrzymywała żadnych prezentów od księdza z wyjątkiem 10 tys. zł, które dostała na Boże Narodzenie 1947 r. Co do obiecanych jej przez księdza listownie 60 tys. zł, oświadcza, że nie ma najmniejszego pojęcia skąd te pieniądze mogły pochodzić mimo, że oskarżony zaznaczył w liście wyraźnie, że sumę powyższą otrzyma po kwecie opłatkowej i urzędowym przez oskarżonego przedstawieniu jaselek. Na codzienne wydatki dla parsonsu plebanii otrzymywała tygodniowo od księdza 7 tys. zł. Czy te pieniądze pochodziły z t. zw. pieniędzy „tackowych” czy z prywatnych dochodów księdza, świadek nie umie odpowiedzieć.

Jako następny zeznaje ks. prałat Kaczyński, proboszcz parafii Wszystkich Świętych. Świadek stwierdza, że z przydzielonych mu na odbudowę kościoła Wszystkich Świętych materiałów budowlanych, pozostał mu pewien zapas blachy w ilości około półtorej tony, którą bez porozumienia z nim zabrał ks. Łoziński.

Wikary parafii św. Wawrzyńca, ks. Więkowskii stwierdza, że według jego obliczeń dochody ks. Łozińskiego mogły wynosić 30 — 40 tys. zł miesięcznie. Dochody te wpłynęły z po-

ślug religijnych, udzielanych przez proboszcza.

W sprawie zakupu blachy miedzianej zeznaje świadek, Czesława Zira ze Zgromadzenia Sióstr Sakramentek. Stwierdza ona, że zakon posiadała pas blachy miedzianej, którą nabył w ilości 80 arkuszy ks. Łoziński za sumę 130 tys. zł. O dalszych ilościach blachy miedzianej, nabytej przez oskarżonego od zakonu, świadek nie wie. Oskarżony natomiast stwierdza, że zakupował jeszcze dalsze partie blachy miedzianej od zakonnic, przy czym koszt ich wyniósł ogółem około 300 tys. zł. Dalsze zeznania świadków nie wniosły żadnych momentów ciekawszych.

Po zeznaniu świadków zabrał głos prokurator. Stwierdza on, że oskarżony jako duchowny cieszył się dużym zaufaniem wszystkich i nadużył tego zaufania, dopuszczając się sprzedaży przydzielonych mu materiałów budowlanych, przy czym otrzymane za nie pieniądze zużył na remont mieszkania swej gospodyni, Janny Wanke. Koszt remontu tego mieszkania prokurator oblicza na podstawie listu pisanego przez oskarżonego do gospodyni, na milion zł.

Oparając się na zakazie sprzedaży materiałów potrzebnych dla odbudowy i dysponowaniu przez państwo, prokurator żąda najwyższego wymiaru kary, a więc więzienia do lat 15. Sad po naradzie postanowił wydać wyrok w dniu 11 bm.

## W obronie pokoju Przed Światowym Kongresem Intelktualistów

Ze wspólnej inicjatywy polskiej i francuskiej odbędzie się w dniach od 25 do 28 sierpnia br. we Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w obronie pokoju.

Będzie to pierwsze po wojnie spotkanie najwybitniejszych przedstawicieli kultury europejskiej przy współudziale krajów pozajuropejskich, poświęcone omówieniu czterech zagadnień, a mianowicie:

- UDZIAŁU przedstawicieli świata kulturalnego w dziele utrwalenia i umocnienia pokoju,
- udziału Intelktualistów Europy i świata w dziele obrony wolności i rozwoju kultury narodowej,
- stworzenia klimatu dla współpracy i wspólnoty kulturalnej różnych narodów,
- powiązania wysiłków przedstawicieli świata kulturalnego z postępowymi ruchami społecznymi.

Zagadnienia te będą tematem czterech referatów, które wygłoszą na Kongresie: Rosjanin, Francuz, Anglik i Polak.

Nad Kongresem objął patronat francusko - polski komitet organizacyjny, w skład którego weszli ze strony francuskiej: Sarrailh, Chollet, Cabannes, małżonkowie Joliot-Curie, Courrier,

Peres, Cassin, Willard, Duhamel, Bedel, Benda, Martin Chauffier, Vercoors, Aveline, Andre Dawid, Le Corbusier, Auric, Artaud Lara, Pablo Picasso, Leger, Gimond, Salacrou, Jean Louis Barrault, Madeline Renaud.

Ze strony polskiej: prof. Pleńkowski, Kuiczynski, Kotarbiński, Lehr - Spławinski, Elbisch, Ajdukiewicz, Kuryłowicz, Dembowska, Huber, Wojciechowski, Sierpiński, Wodkiewicz, Dąbrowska, Nalkowska, J. Iwaszkiewicz, J. Parandowski, Bożena Kruczkowska, A. Słonimski, Strzykiewicz, Dunikowski, Schiller, E. Bałdrowska - Turska, Panufnik i Palester.

Dotychczas zgłoszenia na Kongres nadeszły już z Danii, Francji, Czechosłowacji, Meksyku, Urugwaju i Brazylii. M. in. zapewnili już swój przyjazd na Kongres: duński pisarz Andersen Nexø, prof. Joliot - Curie, Pablo Picasso, Leger, Bedel, J. Ungaretti, prezes włoskiej Akademii Nauk — Castelnovo, Rafael Kubelicki, brazylijski pisarz Jorge Amado, Salacrou, Martin Chauffier, Vercoors i wielu innych.

W poniedziałek 14 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Polskiego.

Czy pijacy mają być leczeni przymusowo

Wielki plebiscyt TYGODNIKA Przyjaciółka

NA KLAD Cena zł 10.— 500.000 egzemplarzy w tym 128.000 prenumerat miesięcznych 1908-K

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU METALOWEGO** poszukuje inżynierów, techników, ekonomistów oraz pedagogów z wyższym wykształceniem na wizytatorów szkół zawodowych, rutynowane maszyny listki - stenotypistki. Oferty z dokładnym życzyorysem należy skła dać do Wydziału Personalnego CZPM Warszawa, ul. Puławska 1a. 1774-K

**CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI** poszukuje: 1. Inż. Projektantów Siłowni Ciepłych 2. Inżynierów dla montażu urządzeń Siłowni (przede wszystkim kotłów) 3. Inżynierów do remontu turbin 4. Rzeczoznawców dla spraw hydroenergetyki 5. Rzeczoznawców dla spraw sieci wysokiego napięcia 6. Inżynierów lub techników ze znajomością zagadnień handlowych 7. Księgowych ze znajomością księgowości Przemysłowej, planu jednolitego kont. 8. Rutynowane maszynylistki. Zgłoszenia przyjmuje C.Z. Energetyki, Dział Kadr, Al. Niepodległości 188. 1758-K

**OGŁOSZENIE** **CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MINERALNEGO** Warszawa, Al. Niepodległości Nr 188 zatrudni natychmiast: inżynierów projektantów z uprawnieniami inżynierów kosztorysantów z uprawnieniami inżynierów budowlanych z uprawnieniami inżynierów mechanicznych z uprawnieniami inżynierów elektryków z uprawnieniami inżynierów chemików z uprawnieniami Techników budowlanych kreślarzy referenta kalkulatora na przemysł ceramiczny cementowy wapieniczny „ „ „ „ kamieniarski szklarski Księgowych bilansistów, finansistów na kierownicze stanowisko Maszynistki, stenotypistki wykwalifikowane. Oferty składać w Dziale Personalnym Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, pokój Nr 103, warunki do omówienia. 1818-K

**OGŁOSZENIE** **ZJEDNOCZENIE KAMIENIOŁOMÓW** w Świdnicy D. Śląsk, Plac Wojska Polskiego 2, **PRZYJMIE NATYCHMIAST** 1) 1-go fachowca kamieniarza na stanowisko kierownika dużego mech. zakładu kamieniarskiego. Wymagana praktyka w obróbce ręcznej i maszynowej, granitu i marmuru. 2) 1-go fachowca kamieniarza na stanowisko kierownika dużego mech. zakładu kamieniarskiego — (wyluczenie piaskowiec). Wymagana długoletnia praktyka w kamieniołomie piaskowca, oraz maszynowej obróbce piaskowca. 3) 3-ech mistrzów kamieniarskich, na stanowiska techników kamieniarskich w mechanicznych zakładach kamieniarskich. Wymagana długoletnia praktyka w obróbce ręcznej i maszynowej granitów, marmurów i piaskowca. Plaça wg. umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste z życzyorysem i odpisami świadectw lub pisemne. 1816-K

„Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni RP podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem z dniem 1 maja 1948 r. działalności przez Przedsiębiorstwo państwowe - spółdzielcze „Polskie Zakłady Zbożowe”, — Związek „Społem” z dniem 1 maja 1948 r. zaprzęsta działalności w zakresie obrotu zbożem i przetwórstwa zbożem i przekazał przedsiębiorstwu „Polskie Zakłady Zbożowe” młyny, kaszarnie, elewatory i magazyny zbożowe. Od dnia 1 maja 1948 r. Wydział Zbożowo - Młynarski „Społem” i Okręgowe Oddziały Zbożowo - Młynarskie „Społem” przechodzą w stan likwidacji i prowadzą w dalszym ciągu tylko rozliczenia pozostające w związku z działalnością Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem” do dnia 30 kwietnia 1948 r. W odniesieniu do młynów pozostających pod przymusowym zarządem państwowym w stosunku do których Związek „Społem” na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wykonywał przymusowy zarząd państwowy — to obowiązkowi Związku „Społem”, jako wykonawcy tego zarządu, ustały z dniem 30 kwietnia 1948 r. Z dniem 30 kwietnia 1948 r. również ustały obowiązki Związku „Społem” jako zarządcy przedsiębiorstw pomieścieli, przejętych przez Związek „Społem” w 1947 r. od Zjednoczenia Przemysłu Młynsko - Piekarnianego. Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ewentualnych pretensji w terminie trzech miesięcy licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Biuro Okręgowego Oddziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem” w likwidacji dla Okręgu Olsztyńskiego mieści się w Olsztynie ulica Pielnego Nr 13, telefon Nr 27-38. 59-KO

**DYREKCJA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO** Warszawa, Willowa 18 poszukuje: Buchaltera bilansisty na stanowisko kierownika Kierownika Wydziału Pracy i Płacy Inżynierów - Mechaników Techników - Mechaników Zgłoszenia z życzyorysami — w Wydziale Personalnym Dyrekcji. Warunki — wg. umowy. 1757-K

**Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne** z siedzibą w Warszawie poszukuje pracowników: 1) na stanowisko naczelnika Wydziału Finansowego, z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i długoletnią praktyką. Znajomość buchalterii rolnej obowiązkowa, 2) na stanowisko kierownika referatu w Wydziale Rolnym wszechstronnie obnażmionego z rolnictwem. Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie za pewnione. Oferty składać wraz z szczegółowym życzyorysem i odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń PAP w Warszawie, ul. Młodziejewskiej 6, dla PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE. 1814-K

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU** Spółdzielnia Gospodarcza Związku Walki Młodych ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę domu mieszkalnego w Warszawie przy ul. Górcewskiej Nr 11a. Podkłady kosztorysowe oraz informacje otrzymać można w Spółdzielni Gospodarczej ZWM w Warszawie, ul. Dworkowa 3 Wydział Administracyjny, pokój Nr 7. Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę domu ZWM w Warszawie, przy ul. Górcewskiej Nr 11a” wraz z dowodem wpłaty do BGS Mokołów Nr 65 wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, należy składać do dnia 18 czerwca br. godz. 12 w sekretariacie Wydziału Administracyjnego. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12. Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, wyłączenie niektórych kategorii robót bez podania przyczyn i prawo roszczenia do jakiegokolwiek odszkodowań. 1815-K

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU** Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót II-iej serii budowlanych (wykończeniowych) w gmachu Domu Kultury TUR w Olsztynie. Roboty mają być wykonane w terminie 4 miesięcy od daty podpisania umowy. Oferty należy składać do dnia 19 czerwca br. godz. 10 w Kancelarii Wojewódzkiej Wydziału Odbudowy gdzie też mogą oferenci dostać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz zapoznać się z warunkami przetargowymi. Za Wojewodę (—) Inż. St. Porczyński Naczelnik Wydz. Odbudowy 1808-K

**OGŁOSZENIE** **ZJEDNOCZENIE KAMIENIOŁOMÓW** w Świdnicy D. Śląsk — Plac Wojska Polskiego 2 **OGŁASZA PRZETARG** na dostawę: 2 maszyn do liczenia — arytmometrów 2 maszyn do liczenia — kalkulacyjnych elektrycznych 1 maszyn do pisania z długim walcem. Składanie ofert do 20.6.48 r. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 1817-K

**OGłoszenie o przetargu** Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Oddział Warszawski ogłasza przetarg nieograniczony na wywózkę ziemi i gruzu z terenu budowy Powszechnego Domu Towarowego przy Alei Sikorskiego róg Brackiej. Blizszych informacji udzielić może Sekretariat PBP Oddział Warszawski przy ul. Zurawiej Nr 1, II piętro, pokój 26, gdzie również otrzymać można ślepe kosztorysy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wywózkę ziemi i gruzu z terenu budowy PDT Aleja Sikorskiego róg Brackiej w Warszawie” składać należy do dnia 15 czerwca 1948 r. do godz. 10 do skrzynki ofert w Sekretariacie PBP Oddział Warszawski. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca br. o godz. 10.15. PBP Oddział Warszawski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, podział robót wśród kilku oferentów, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn 1811-K

**Ogłoszenia drobne**

**HANDLOWE**

**BRYLANTY** — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 428

**RADIOAPARATY** nowej produkcji — trójlampowe. Gwarancja, 12.500. Zakład Radiotechniczny, Nowogrodzka 44 — 4. 444

**PRACE ZAOFIAROWANE**

**MASZYNISTKA** rutynowana na pracę wykwalifikowana sła do prowadzenia list placów potrzebnych zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia przyjmie Wydział Personalny „Prasy Wojkowskiej”, Al. Jerozolimskie 33, III ptr. 471

**Przetarg nieograniczony** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę spalowni domu mieszkalnego przy ul. Jagiellońskiej nr. 34 i 34a. Z blizszymi warunkami zapoznać się można w D.O. K.P. Olsztyn, Wydział Drogowy, pokój Nr 242, gdzie też są do pobrania ślepe kosztorysy. Oferty w podwójnych kopertach (zewnątrzna zalakowana) należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji w Olsztynie do dnia 15 czerwca 1948 r. do godz. 12-iej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit kasy Dyrekcyjnej na wpłatę wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, względnie dowód zwolnienia od obowiązków wpłaty wadium oraz odpis świadectwa przemysłowego i dowodu rejestracji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Olsztynie 1767-K

**FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO PRANIA I L I C Z E N I A** Mechanik Zbrochowski Warszawa, Zieta Nr 46 Telefon 8 - 3 4 5 6

# Entuzjazm widowni był najlepszą recenzją

## Występy zespołu im. Piatnickiego

Prawdę o występie państwowego rosyjskiego chóru ludowego im. Piatnickiego powiedziałby raczej reporter z widowni niż zwykła recenzja.



W. Zacharowa  
kierownik chóru.

Entuzjazm, z jakim przyjmowała nasza publiczność i w Warszawie i na prowincji ten zupełnie dla nas no-

wy typ popisów chórnych, jest najlepszym sprawdzianem wysokiego poziomu zespołu i — w pierwszym rzędzie jego wielkiej atrakcyjności. Atrakcyjności dla tak bardzo szerokiego wachlarza publiczności.

Forma widowiska — bo i tak można nazwać wspaniale barwny występ chóru — to połączenie chóru, tańca i występów orkiestrowych w jedną, miejscami oszłamajającą całość.

Chór bez dyrygenta. Na taką formę produkcji zespół im. Piatnickiego może sobie pozwolić nie tylko dzięki doskonałej pracy przygotowawczej, nie tylko dzięki do precyzji doprowadzonemu opanowaniu partytur — ale przede wszystkim dlatego, że produkują się w pieśniach ludowych, pieśniach powszechnie znanych i że śpiewa je tak, jak śpiewa je rosyjska wieś, rosyjski lud — jak śpiewał je dzisiejsi artyści jeszcze w życiu „prywatnym” u siebie w rodzinnym domu.

Nieskazitelna czystość intonacji — tak solistów jak i całego zespołu, do doskonałego współbrzmienia głosów, mi-

strzowskie stopniowanie dynamiki, wykorzystanie rzetelności wszystkich możliwości zespołu, to wszystko wyniki fachowej, wysoce artystycznej i kulturalnej pracy kierowników ze-



T. Ustinowa,  
kierowniczka grupy tanecznej.

społu W.G. Zacharowa (kompozytora wielu pięknych i popularnych już dzisiaj pieśni ludowych) i P.M. Karina.

W.W. Chwatow kierownik i dyrygent rosyjskiej orkiestry ludowej zastosował w czynie zespołu szereg oryginalnych i nieznanych nam instrumentów ze wsi rosyjskiej i współdziałał szerokiej skali bałajek, rożków, trombit, harmonii i bogatego zestawu perkusyjnego dając piękny efekt tak w występach samej orkiestry jak i popisach łącznie z chórem.

Malownicze zestawienie grup tanecznych a przede wszystkim osiągnięciem pięknych harmonijnych ruchów tańczących — to zasługa T.A. Ustinowej.

Zachwycona publiczność zgłosiła artystom i kierownikowi zespołu entuzjastyczne przyjęcie.

J.D.

# GŁOS SPORTOWY

## Kolarze na obozie w Szczecinie

### Trening przed Igrzyskami Bałkańsko-Środkowoeuropejskimi

SZCZECIN — (Obsl. wł.)  
Kapitana związkowego PZ Kol. ob. Wisznickiego zastąpił w chwili odpoczynku po wykładach teoretycznych. Na obozie przygotowawczym dla Igrzysk Bałkańsko-Środkowoeuropejskich, pełni on dwie funkcje, a mianowicie: kierownika i trenera grupy zawodników, w ilości 24 osób.

Krótki wywiad udzielony mi przez opiekuna obozu obserwacja zawodników na ostatnim treningu, pozwala orientować się o możliwościach naszych „asów” kolarskich.

Wprawdzie obóz nie spełnił w pełni swoich zadań powierzonych mu zadania, ponieważ kolarze zjechali się jedynie z ciężkim sprzętem szosowym, potwierdził on jednak, że starzy zawodnicy dochodzą znów do formy i przy pojawieniu się należytego sprzętu torowego zostaną niewątpliwie pobite dotychczasowe rekordy.

Obóz zorientował nas — mówił ob. Wisznicki — że posiadamy doskonały materiał na kolarzy wśród młodzieży.

Należał z Wrocławia, pomimo że nie posiada sprzętu i odpowiedniej techniki, wykazał że dysponuje obrymą wytrzymałością i szybkością na dystansach średnich. Jest nadzieja, że wkrótce stanie się czołowym zawodnikiem.

Janicki i Marchwiński mają również duże zdolności i zalety na świetnych sprinterów, aczkolwiek osiągnięty przez nich czas (na szosowej gumie) nie jest żadną rewelacją.

Czołówka obozu — to Bek, Kupeczak i Kudert. Również Gabrych (Łódź), Musiał i Słonina (Kraków), Janik i Janicki (Wrocław), wykazali należyty poziom i wyraźną poprawę czasów na dystansach od 200 m do 10 km włącznie.

Bek (Łódź) na odpowiednim sprzęcie niewątpliwie potrafi pobić dotychczasowe rekordy Polski ze startu stojącego, na dystansie od 1 do 25 km.

Kupeczak (Kraków) w obecnej chwili specjalizuje się w biegu na 200 m ze startu lotnego. Duża koncentracja jeździe w pojedynkę, oraz doskonała szybkość pozwalają mu w tej chwili na uzyskanie czasu 12,4 sek., a nawet 12,2 sek.

Rutynowany szosowiec Kudert (Warszawa) wykazał dużą wytrzymałość przy zupełnie zadowalającej szybkości. Zawodnik ten jest partnerem Beka i Kupeczaka do czwórki na dystansie olimpijskim i wchodzi w skład naszej reprezentacji na Igrzyska Bałkańskie i Środkowoeuropejskie.

**JAK ĆWICZYLI ZAWODNIKI**  
Codziennie o godz. 8.50 przed śniadaniem, kolarze wyjeżdżali na szosę przez las Arkoński i Kapielsko Głębokie. Trasa wynosiła od 15 do 20 km.

Po śniadaniu odbywało się sprawdzenie sprzętu i przygotowanie do treningu na torze. Po krótkich wykładach teoretycznych, zawodnicy robili kilka wolnych rund, następnie przejeżdżali 25 okrążeń toru ze stopniowo wznajającą szybkością. Rundy końcowe robione były w czasie 32, 31 i 30 sek. przy czym następował finisz i jazda, coraz wolniejsza, aż do całkowitego wypoczynku.

W godzinach popołudniowych omawiano przebieg odbytego treningu, a kolarze otrzymywali wskazówki do treningu wieczornego. W godzinach

wieczornych zawodnicy znowu robili 10 rund (4 km) ze wznajającą szybkością i jazda wolna kończyła dzień pracy.

Na ogół zawodnicy oraz kierownik obozu wyrażają duże zadowolenie z pierwszorzędnymi warunkami terenowymi oraz z posiłkami, które otrzymywali w kasynie oficerskiej. Zarzut był tylko jeden, że tor nadający się do wszelkiego rodzaju szkolenia, posiada w spójności zbyt dużo szpar, co jest niebezpieczne dla starych gum i powoduje ich pęknięcie. A gum zbyt dużo nie posiadamy. (J. Rud.)

### Estonia — Gruzja 133 : 108 pkt. w lekkoatletyce Heino LIPP biegnie 110 m p. pł. w 15,2 sek.

TALLIN (Obsl. wł.)  
Na miejscowym stadionie „Dynamo” został rozegrany dwudniowy mecz lekkoatletyczny między republikami Estonii i Gruzji, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 133:108 pkt. Mecz ten miał nie tylko duże znaczenie sportowe, ale również był dowodem coraz silniejszego zacieśniania się węzłów przyjaźni i braterstwa, łączących wszystkie republiki ZSRR. Gdy uprzytomnimy sobie odległość, jaka dzieli Estonię od Gruzji, będziemy bardziej poważali tego rodzaju imprezy.

Spotkanie w Tallinie rozegrane było w konkurencji kobiecej i męskiej. W pierwszym wypadku zawodniczki Gruzji były zdecydowanie lepsze od swych przeciwniczek. W wypadku drugim zawodnicy estońscy wyraźnie przewyższali swych gości. Do zwycięstwa Tallina przyczynił się głównie Heino Lipp, który wygrał 3 konkurencje: pchnięcie kulą, rzut dyskiem i bieg 110 m przez płotki. W tej ostatniej konkurencji Lipp uzyskał czas 15,2 sek., wybijając rekord Estonii.

Biorąc pod uwagę ten wynik oraz czas Lippa w biegu płaskim na 100 m, wynoszący ostatnio 11 sek. — należy dojść do wniosku, że Estończyk jest w chwili obecnej jednym z najlepszych 10-boistów świata. Rzuty ma świetne, sprinty doskonale. Jeżeli jeszcze poprawi swe wyniki w skokach — będzie nie do pokonania.

Mecz dwóch republik wyłonił całą szereg młodych talentowanych zawodników, którzy za rok lub dwa będą już groźni dla starych mistrzów.

Wyniki techniczne:  
Kobiety: 100 m: 13 Goklell (Gr.) — 12,9 sek.; 80 m p. pł.: 1) Goklell (Gr.) — 12,4 sek.; skok w dal: 1) Goklell — 5,26 m; rzut dyskiem: 1) Dumbadze (Gr.) — 48,32 m; pchnięcie kulą: 1)

Dumbadze (Gr.) — 12,36 m; 400 m: 1) Britwina (Gr.) — 57 sek.

Mężczyźni: Pchnięcie kulą: 1) Heino Lipp (Est.) — 16,28 m; rzut dyskiem: 1) Lipp — 46,52 m; 110 m p. pł.: Lipp — 15,2 sek.; 100 m: 1) Sanadze (Gr.) — 11,1 sek.; 400 m: 1) Sanadze (Gr.) — 51,5 sek.; 2) Jurismaa (Est.) — 52 sek.; 800 m: 1) Witoume (Est.) — 1:57,8; 3:000 m: 1) Kintner (Est.) — 9:03; skok wzwyż: 1) Portnow (Gr.) — 1,80 m; tyczka: 1) Jurisson (Est.) — 3,80 m.

### Łódź — Warszawa 1:0 (0:0)

ŁÓDŹ (Obsl. wł.)  
Łódź — Warszawa 1:0 (0:0). Mecz o puchar im. Kałuzy. Bramkę strzelił Urban, Widzów 12.000. Sędziował ob. Fronczyk z Tarnowa.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłki nożnej między reprezentacjami Łodzi i Warszawy zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0 (0:0).

Warszawa przystąpiła do spotkania osłabiona brakiem Waśki, Górskiego i Oprycha, kontuzjowanych w ostatnich rozgrywkach ligowych. Łódź natomiast wystąpiła w najsilniejszym składzie i mecz zasłużyła wygrała. Łodzianie mieli zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu i tylko zawodząc Skromnemu, który obronił wiele niebezpiecznych sytuacji — drużyna stołeczna przegrała za ledwie różnicą jednej bramki.

Jedyną bramkę strzelił Urban na dwie minuty przed końcem meczu. Sędzia ob. Fronczak popełnił kilka rażących pomyłek.

### W skrócie

Gen. Marlan Sychalski, I wiceminister obrony narodowej, będzie honorowym starterem Wysięgu Kolarskiego „Tour de Pologne”.

Doskonałe wyniki padły na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie. W pchnięciu kulą rekordzista Europy Heino Lipp uzyskał wynik 16,40 m. W dysku Isajew osiągnął odległość, 45,41 m. Bieg na 100 m. zakończył się zwycięstwem Sanadze, w czasie 10,7 sek. W konkurencjach kobiecych Czudina wygrała rzut oszczepem wynikiem 46,03 m, skok wzwyż — 1,60 m. W biegu 80 m. przez płotki Goklell osiągnęła czas 12,3 sek.

## PORADY PRAWNE

### OB. WACŁAW ZULIŃSKI.

Na początku okupacji niemieckiej sprzedaliście plac swój w Radości, jak się okazało volksdeutsche. Zapytanie, czy przysługują Wam prawo pierwotności i do kogo należy się o to rozstrzygnąć.

O ile majątek swój sprzedaliście w celu uchronienia go od utraty w związku z działaniami wojennymi, transakcja sprzedaży jest nieważna na zasadzie art. 1, art. 2 i 3 dekretu z dnia 8 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 87) i możecie wystąpić do Sądu Grodzkiego o wprowadzenie w posiadanie tego placu bez żadnego odszkodowania z Waszej strony.

O ile jednakże dokonaliście zwykłej transakcji sprzedażnej, spowodowanej jedynie ciężką Waszą sytuacją materialną, to z uwagi na to, że niemyślnie okazała się volksdeutsche, majątek przeszedł na własność Państwa. Jako majątek państwowy i za rzadzą nim Okręgowy Urząd Likwidacyjny. Winnicie się zwrócić do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, wykazując swój poprzedni tytuł do tej nieruchomości, prosicie o przyznanie Wam pierwszeństwa przy odprzedaży, czy wydzierżawieniu.

### OB. J. S. i K. K. — GDANSK.

Zniście w związku małżeńskim od 1943 r. Chcąc wziąć ślub ale towarzysząc Wasz jest żonaty, aczkolwiek 15 lat nie mieszka z żoną i dzieci ma dorosłe, które się same utrzymują. Prosi o radę, gdyż rozwód jest bardzo kosztowny.

O ile towarzyszy Wasz nie rozwiąże poprzedniego małżeńskiego związku, nie możecie uzyskać ślubu. Skoro przyszedł Wasz mąż nie żyje już od lat 15 z żoną i dziećmi są dorosłe, nie będzie przeszkód w uzyskaniu rozvodu. W sprawach o rozwód zastępstwo przez adwokata nie jest obowiązkowe i strony mogą same wnieść pozew do Sądu i stawać przed Sądem. Odnosnie wpisu Sąd określa go według zażądania i wysokości zarobków stron.

### „WIERZYCIEL Z KOŚCIERZYNY”

W latach 1927 — 1928 pożyczycielcie sumę zł 3.800. Sąd w Gdyni zasądził

sumę tę na Waszą rzecz. Suma ta okazała się nieściągalna z uwagi na to, że dłużnik celem uniknięcia egzekucji przepisał cały swój majątek na rodzinę. Obecnie dłużnik prowadzi sklep i chcelibyście tę sumę zasądzoną przewalutować.

Dotychczas nie ustalono w drodze ustawowej jak należy przedwojenne wierzytelności waloryzować. Przeważnie te sprawy bywają załatwane poubojownie. Istnieje również możliwość wystąpienia do Sądu o ustalenie wielokrotności przerachowania. W danym jednak wypadku zapadł już wyrok zasądający sumę, wobec czego możecie egzekwować tyle co sumę zasądzoną względnie czekać aż do ustawowego uregulowania tych spraw.

Wierzytelność z Kościerzyny



Dzielnicy z zespołu im. Piatnickiego.

Gdy stała z tak niemym wyrzutem na twarzy, zwróciłem nagle uwagę na jej twarz. Rysy jej przy pomyśle bizantyjskie madonny ze starych ikon: brwi wąskie, wysoko osadzone i czarne o matowym odcieniu oczy, przykryte były długimi nitkami rzęs.

Zdziwiłem się, nie będąc przekonany, czy nasza mała Filiponka, dziewczyna o krótkich, niezgrabnych nogach, jest tak piękna, jak nagle spostrzegłem. Broniąc się przed tym odkryciem dość stanowczo spytałem:

— Więc znasz język niemiecki?

Potwierdziła trzepnięciem powiek. I wtedy ja stałem się równie brutalny jak Erwin wówczas, gdy kazał przynieść jej granaty. Szorstko rzuciłem.

— Trzeba cię przerzucić na robotę propagandową wśród „Wehrmachtu”.

Oczekiwałem protestu, jakiegos odruchu ludzkiego, buntu. Jednakże Filiponka swoim zwyczajem utkwiała oczy w ziemię, ufną i z wiarą oddająca swoje sprawy w obce ręce. Powiedziała:

— Jeżeli tak uważacie...

Wyczułem znów w niej żenującą pokorę. Czyniła wrażenie, że przejęła się koncepcją nowej dla niej roboty i w pewnej chwili uprzytomniłem sobie, że właśnie tego pokroju roboty powinna iść po linii jej usposobienia, usposobienia niepojętego dla nas stwożenia, wychowanego przez dziwnych ludzi, ludzi — curiosa. Nabierałem przekonania, że i na tę robotę poszaby z całym oddaniem, jak na jakiegoś misterium religijne i sam zląkłem się swojej propozycji. Cofnąłem się, mówiąc:

— Jeszcze zobaczymy, to tak szybko nie można decydować.

Uniosta oczy i nic nie powiedziała. Cicho, jak to

## J. NARBUTT FILIPONKA Z „UNION TEXTILLE”

miała w zwyczaju, przebiegła na krótkich niezgrabnych nogach przez przysadzisty i szeroki korytarz, malowany w beżowo — żółte kwiatki. Przed odejściem zerwała mały listek paproci.

Wreszcie przyszedł Erwin. Podniecony, usiadł do podrapanego fortepianu i nawet nie spojrzawszy na mnie, gwałtownie zagrał. Czyniło to wrażenie, jak gdyby Erwin odszeptował jakieś myśli na klawiaturze starego Bechsteina.

Gdy zaczął mówić, uspokoiwszy się graniem, nie oderwał rąk od fortepianu.

— Karola domaga się odpowiedzi Pisała, że Rudi jest niespokojny, iż każemy mu czekać. Uprowadza nawet, że kontakt z Mölderem może się urwać, jeżeli nie otrzyma dyrektywy.

Mówiąc to, Erwin niespodzianie uśmiechnął się pogodnie, uśmiechem chłopięcym, prawie beztróskim i ten uśmiech jak gdyby coś przełamał. Poczuliśmy, że stawał się twardszy, bardziej opanowany. Uniósł ręce z nad klawiatury i powiedział wolno:

— Wiesz, namyśliłem się. Sądzę, że Rudi na naszą odpowiedź może poczekać — i tu jego szafrowe oczy zabłysły — trzeba przekazać Rudemu sprawę akcji kolejowych. U niego już dawno jest spokój na torach.

Uchwyciłem się tej decyzji Erwina, wydała mi się doskonałym wyjściem z sytuacji i zacząłem go przekonywać, przekonywując zarazem samego siebie:

### Pierwszy dzień tenisowych mistrzostw Polski minał bez żadnych niespodzianek

W dniu wczorajszym na kortach SKT w Szczecinie rozpoczęły się narodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Udział w mistrzostwach biorą najlepsi tenisiści polscy z Jędrzejowska, Hebdą (mixt i double) i Skoneckim na czele.

Pierwszy dzień rozgrywek nie przyniósł specjalnych niespodzianek, wszyscy stkie spotkania wygrali faworyci. Najciekawsze spotkanie rozegrał Tomaszewski z Olejniszynem, Tomaszewski wykazuje stałą poprawę i w dniu wczorajszym zmusił Olejniszyna do dużego wysiłku.

Wyniki gier pierwszego dnia są następujące: Kończak — Romanuk

6:1, 6:3, 6:3; Mrokowski — Horaln 5:7, 6:4, 6:2, 1:6, 6:2; Borowczak — junior Celiński 6:2, 6:1, 6:1; Niestrój — Gustfeld 6:0, 6:0, 6:2; Wojciechowski — junior Radzio 6:2, 6:0, 6:4; Kornelek — Mondry 6:2, 2:6, 6:2, 6:3; Rychter — junior Lelcis 6:1, 2:6, 6:2, 2:6, 6:2. Olejniszyn — Tomaszewski 3:6, 6:4, 7:5, 6:1; Chytrowski — Skonecki II 6:1, 6:3, 6:3; Skonecki — Kucharowski 6:0, 6:1, 6:1; Tloczyński Ks. — Kołcz 6:3, 6:1, 6:2; Braček — Stęszewski 6:0, 6:2, 6:1.

Gry pojedyncze kobiet: Zygmantowska — Kleńska 2:6, 6:4, 9:7; Rudowska — Jelnicka 6:2, 6:2.

6)  
— Tak, masz rację. W sprawie Möldera mamy czas.  
Przekonywałem Erwina i samego siebie, że za sprawą Möldera trzeba poczekać, aż Walmont wyda decyzję, a to nie prędko nastąpi, gdyż sam musi się widocznie naradzić.  
— To nie taka prosta rzecz generalów niemieckich, szukających kontaktów z nami, za dużo nie ma, trzeba pomyśleć.  
I podchwyciłem propozycję Erwina. Rudi musi wykazać się na konkretnej, bojowej robocie.  
— Na sprawę Möldera przyjdzie czas — poruszając ręką cofnąłem ją do siebie. Przypomniałem sobie dłoń Walmonta, zmęczoną dłoń, która nie mogła powziąć decyzji. I ciszej zakończyłem:  
— Sprawę tę przyjdzie jeszcze rozpatrywać.  
— W zasadzie i myśmy decyzji nie powzięli znaleźliśmy jednak odskocznicy by sprawę tę móc odwlec.  
Erwin po każdym spotkaniu z Karolą coraz bardziej się zmieniła, stawał się nieuważny, zamyślony i, co najdziwniejsze, dość skryty. Człowiek skryty o pogodnych oczach to dziwny koktail, sądziłem. Usprawiedliwiający skrytość Erwina przekonany byłem, że ogarnęła go męka pożądania kobiety.  
Unikałem z nim rozmów na temat Karoli, aż sam któregoś dnia zaczął:  
— Wiesz — powiedział — jestem bardzo ciekawy,

co właściwie łączy Karolę z Rudim, gdyż pytam ją o niego wykręca się. Nie potrafi odpowiedzieć jakoś wprost.

Rozmyślając o tej delikatnej sprawie odsuwałem w myślach Rudiego od Karoli.

— Eee, chyba ich nie łączy, przesadzasz.

Uśmiechnął się swoim chłopięcym sposobem i żaloszny skurzył przebiegł mu przez twarz:

— Tak sądzisz? A ja byłem przekonany, że oni mają się ku sobie.

Wtedy znów idąc po linii najmniejszego oporu, starałem się go uszukać:

— Zaraz myślisz diabli wiedzą co! Niedługo będziesz uważał, że nasz aptekarz ma się też do Filiponki.

— To byłoby doskonały kawał. Wyobraź sobie naszego starego kawalera, który przeżył w samotności swoje pięćdziesiąt lat, nagle zakochanego.

Ale Erwin nie dając za wygraną, zwracał uwagę, że Karola, zawsze śmiejąca się Karola, dziewczyna, która śmiechem umiała pokonać wszystko wokół siebie, milknie, gdy mówi się o Rudim.

— I to milczenie, właśnie milczenie Karoli — głono myślał Erwin.

Przerywając tę intymną chwilę zwierzeń, wszedł do pokoju nasz pachnący medykamentami gospodarz. Kiwając swym płaskim, wydużonym, jak dziób starego kaczoza nosem, opowiadał niesłychanie zadowolony z siebie, że wraz z kierownikiem miejscowej spółdzielni ma możliwość zarobienia mnóstwa pieniędzy przy kupnie skradzionych preparatów leczniczych z niemieckich transportów sanitarnych. Mówiąc o odkryciu tej złotej żyły, stary, zasuszony jak wypchany ptak człowiek, zaczął ręce:

(Ciąg dalszy nastąpi)